Nr. 138. Wtorek, 21 Czerwca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej generał-porucznikowi Ferdynandowi Fiedlerowi, komendantowi XI. korpusu i głównodowodzącemu we Lwowie, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r. raczył zamianować Najmiłościwiej proboszcza w Leżajsku ks. Romana Pakosza Piekosińskiego i proboszcza w Nowosielcach ks. Andrzeja Goneta, kanonikami honorowymi rzymsko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

Ministerstwo handlu zamianowało c. i k. poruczników Kazimierza Schmidta i Edwarda Stroffa, następnie praktykantów pocztowych Henryka Flacha w Stanisławowie, Romana Safjaka w Krakowie, Józefa Godniewicza w Samborze, Romana Walla w Stryju, Piotra Jana Kurmanowcza i Wojciecha Kołtona we Lwowie, Szymona Patracha w Sanoku, Medarda Antoniego Gałuszkiewicza w Podwołoczyskach, Stanisława Gürschinga, Wilhelma Jana Wobra, Henryka Hohenauera, Karola Sroczyńskiego i Antoniego Serafinskiego, Mieczysława Kajetanowicza we Lwowie, Józefa Wojciecha Trybę w Dembicy, Piotra Dubasa i Tadeusza Kopińskiego w Krakowie, Anatola Gruszkiewicza w Zaleszczykach, Józefa Krzyżanowskiego w Krakowie, Józefa Maryńskiego w Kołomyi, Jana Majkowskiego w Złoczowie, Mieczysława Krzysztoforskiego w Przemyślu, Jana Czarnika i Jana Hoszowskiego we Lwowie, nadto ekspedytorów pocztowych Mieczysława Burzyma w Zbarażu, Romana Soleckiego w Szczakowej, Izaka Katza w Tarnopolu, Romana Schuberta w Zakopanem, Alfreda Kobra w Gródku, Karola Karpińskiego i Józefa Jaszczurowskiego w Krakowie, Teodozego Lewickiego w Samborze, wreszcie Aleksandra Maksymowicza we Lwowie, asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Schmidta i Stroffa do Lwowa, Patracha do Sanoka, Walla do Drohobycza, Gałuszkiewicza do Podwołoczysk, Wobra do Krakowa, Hohenauera do Łańcuta, Kajetanowicza do Jasła, Trybę do Tarnowa, Gruszkiewicza do Czortkowa, Czarnika do Żywca, Kobra do Stanisławowa, Lewickiego do Kałusza, pozostawiając resztę nowomianowanych w dotychczasowem miejscu pobytu, a równocześnie przeniosła oficyała pocztowego Wincentego Skrudlika z Żywca do Krakowa.

Prazydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie zamianowało komisarzy straży skarbowej Karola Słopeckiego, Juliusza Nowickiego, Mikołaja Zwierzyńskiego, Mikołaja Lama, Maryana Kwaśniewskiego, Hipolita Müllera, Macieja Malarza, Emanuela Grabowieckiego, Władysława Schneigerta i Franciszka Grubeckiego starszymi komisarzami straży skarbowej w IX klasie rangi, a komisarza straży skarbowej Sebastyana Łykę prowizorycznym starszym komisarzem straży skarbowej.

Dalej zamianowało prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu prowizorycznego komisarza straży skarbowej Ludwika Jaeschkego, tudzież c. i k. porucznika 28 pułku piechoty Józefa Czerneckiego, c. i k. porucznika 80 pułku piechoty Edwarda Peteckiego, c. i k. podporucznika 24 pułku piechoty Eugeniusza Soleckiego i wreszcie respicyentów straży skarbowej Jana Jaworskiego, Norberta Morawskiego, Kornela Wikarskiego, Mikołaja Dudę, Jana Nowakiewicza, Marcelego Nowosielskiego, Henryka Postępskiego, Stanisława Kossowskiego i Rafała Skulskiego komisarzami straży skarbowej w X. klasie rangi, a respicyenta straży skarbowej Leopolda Bielskiego prowizorycznym komisarzem straży skarbowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendyum Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1898/99 nadane będzie w c. k. Akademii górniczej w Přibram jedno z dwóch tam ufundowanych stypendyów Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie 300 złr. w. a. w złocie.

Ubiegający się o to stypendyum, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

---

53)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Bertold poznał gościa zdaleka. Był to jeden z trabantów królewskich, który przywoził mu niewątpliwie odpowiedź od Henryka w sprawie Judyty.

Jakoż, zsiadłszy z konia, przyklęknął ów rycerz przed Bertoldem i, podając mu zwój pergaminowy, przewiązany purpurową wstążką, odezwał się:

— Nasz pan miłościwy, czwarty Henryk, przysyła wielkiemu łowczemu swojego dworu pozdrowienie królewskie.

Szybko rozerwał Bertold wstążkę i spojrzał nasamprzód na podpis. Energicznym charakterem nakreślił pod dokumentem sam król: *Henricus, rex m. p.*

Henryk przychylał się do jego prośby i rozkazywał mu, aby dostawił wolną panią z Hohenau do Wormacyi, jako pupilkę króla.

— Teraz potańczę z wami, rycerze z Grimmingen — mruknął Bertold i, ściskając rękę trabanta, który się tymczasem podniósł, rzekł:

— Witajcie mi, panie trabancie, i rozgośćcie się pod moim dachem, jak w domu własnym. Przed tygodniem nie puszczę was z Meersburga, abyście wypoczęli dobrze po drodze uciążliwej. Cóż tam u was słychać w Wormacyi? Czy nasz pan zażywa w pokoju dobrze zarobionego wypoczynku?

— Gdzieżby tam pan Henryk wypoczywał, panie wielki łowczy — odpowiedział trabant. — Nie znacie go? Ani jednego dnia nie może usiedzieć spokojnie na miejscu. Jeszcze nie wysapaliśmy się dobrze po wojnie, kiedy zaczął nas, zwyczajem swoim, gnać po kraju, jak banitów. Odbyliśmy już dziesięć sądów, a to dopiero początek. Strasznie uwziął się pan król na nieposłusznych wassalów. Hrabiego Uda, tego starego — przypominacie go sobie, panie wielki łowczy, co to najechał dobra opactwa Lorsz — kazał oślepić i zamknąć w klasztorze. Hrabiemu Ottonowi ucięliśmy obie rączki, a rycerz Kuno skończył pod mieczem kata. Okrutny strach padł na zamki. Zrobiliśmy się we Frankonji tak grzeczni, iż najmizerniejszy kupczyk może nam wygrażać pod samym nosem, a my się mu za to uniżenie kłaniamy.

— I w moich stronach przydałyby się sądy królewskie — rzekł Bertold. — Wybaczcie, panie trabancie, że was teraz powierzę służbie; ale muszę wydać kilka rozkazów, które nie znoszą zwłoki.

Skinął na burgrabiego i odszedł z nim ku stajniom.

Gdy byli sami, odezwał się:

— Roześlecie natychmiast gońców do moich wassalów i wolnych kmieciów, aby byli gotowi każdej chwili na wezwanie z Meersburga. Do Konstancyi, do biskupa Ottona, pojedziecie sami i poprosicie go o pożyczenie maszyn oblężniczych. Ale sprawcie się cicho i szybko.

Stary wilk zamkowy uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Miarkuję, że będziemy wykurzali z nory jakiegoś lisa — rzekł, zacierając ręce. — Doskonały pomysł, bo nasi chłopcy zaczynają się już nudzić.

— Reszty dowiecie się jutro, tymczasem przygotujcie wszystko do wyprawy.

Kiedy Bertold wracał do pałacu, zstępował ze schodów zgarbiony starzec w płóciennym habicie, przewiązany powrozem. W ręku niósł długą, na górze zakrzywioną laskę, przy boku miał wydrążoną dynię. Idąc, nucił psalmy.

— Byłżeby to mój dowcipny dyktator? — pomyślał Bertold.

— Czy to ty, Piotrze? — spytał.

Pielgrzym podniósł z trudem chwiejącą się na szyi głowę i spojrzał na niego z pod siwych, krzaczastych brwi zapadłemi oczami.

Zwiędły, pokryty zmarszczkami nie przypominał niczem młodego sekretarza. Był to więc pielgrzym prawdziwy.

— Czy was podkomorzy nie przyjął dość gościnnie — rzekł Bertold — że opuszczacie mój dom bez udzielenia błogosławieństwa gospodarzowi?

— Srebrna zbroja trabanta królewskiego zaćmiła ubogą suknię pielgrzyma — odpowiedział starzec trzęsącym się, bezdźwięcznym głosem. — O, grzeszne, niepoprawne dzieci świata! — Nie w zbroi, lecz w nagości ciała staniecie przed sądem Najwyższego. Pan stworzenia nie będzie w dniu straszliwym pytał nikogo, jaką suknię nosił na ziemi, lecz co uczynił dla zbawienia duszy.

— Odpuśćcie mojemu podkomorzemu, ojcze pobożny — mówił Bertold — że nie przyjął was sercem pokornem. Co sługa zawinił, to naprawi gospodarz.

Nachylił się do ręki starca, aby ją ucałować, gdy się pielgrzym nagle wyprostował i roześmiał pusto.

— Jak sądzicie, panie wielki łowczy — odezwał się wrzekomy pielgrzym. — Czy mogę iść do Grimmingen?

Teraz poznał Bertold po głosie swojego dyktatora.

— Zarobiłeś sobie na dzban starego wina, łobuzie — rzekł zdziwiony. — Rodzona matka nie zwietrzyłaby cię w tem przebraniu. Gdzieś ty się takiej sztuki nauczył?

— Mówiłem wam, panie, że byłem wędrownym komedyantem.

— Nie chwal się swoją bezecną przeszłością w Meersburgu, jeżeli chcesz, żeby moja służba siadała z tobą do stołu. W Szwabii są ludzie pod tym względem surowsi, niż na dworze królewskim Szczęść ci Boże. A spraw się dobrze.

Wyszedłszy z bramy zamkowej, spuszczał się sędziwy starzec tak szybko i zręcznie na dół, iż się stróż z zabobonną trwogą przeżegnał.

— Chyba to jaki czarnoksiężnik — mruknął i splunął przed siebie.

Idąc drogą ku Grimmingen, rozglądał się sekretarz Bertolda uważnie dokoła. Szukał „świętych pamiątek“. Każdy rzadszy kamyczek obejrzał, większe rzucał, mniejsze obcierał starannie i kładł do torby.

— Z góry Golgoty — mówił do siebie z uśmiechem złośliwym. — Któżby śmiał przeczyć? Kamienie są wszędzie do siebie podobne.

Ze strumyka nabrał białego piasku i wsypał do flaszeczki.

— Z rzeki Jordanu.... A jakże.... Ten piasek leczy wszystkie choroby.... Rozumie się.... Tylko trzeba go usmażyć w poświęconym oleju. Zdałoby się jeszcze kilka kostek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, a jeżeli ubiegający się ukończył już Akademię górniczą lub hutniczą w odpowiednie świadectwa z odbytych studyów,

4) w świadectwo z ukończonej z dobrym postępem c. k. górniczej Akademii w Leoben lub jednej z Akademii co do tych przedmiotów, które wedle planu szkolnego stanowią podstawę dla studyów, w owych Akademiach. Przy równych warunkach mają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studya w c. k. Akademii dopiero rozpoczynają, a przedewszystkiem ci, którzy ukończyli także studya prawnicze z dobrym skutkiem i przedłożą na to odpowiednie dowody.

Podania, w których wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera zasiłek z kas publicznych, winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 lipca 1898 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgoła uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 20 czerwca.

Prezydent Faure po dłuższem wahaniu i kilkakrotnych konferencyach, odbytych z różnymi wybitnymi mężami politycznymi z obu Izb, powierzył znanemu dep. Ribotowi zaszczytne, ale trudne zadanie utworzenia nowego gabinetu. Ribot wprawdzie w zasadzie przyjął powierzoną sobie misyę, ale zastrzegł sobie pewien przeciąg czasu do namysłu i ostatecznej decyzyi; pragnie on bowiem odbyć poprzednio naradę z przedstawicielami różnych grup parlamentarnych. W Paryżu wątpią czy wogóle przyjdzie do skutku owa kombinacya i czy Ribotowi powiedzie się złożyć gabinet posiadający większość, a jeżeli on w istocie może ujrzy światło dzienne, nie przypisują mu długotrwałego i świetnego istnienia. Położenie bowiem polityczne zupełnie nie wyjaśniło się przez dymisyę Mélinea. Prawica, zrażona ostatnimi wypadkami, nie będzie popierać Ribota, do którego nie ma takiego. jak do Mélinea zaufania, radykalni zaś nie są bynajmniej skłonni do podtrzymywania gabinetu, któremu przewodniczyć będzie Ribot. Socyaliści wreszcie robić mu naturalnie będą zaciętą opozycyę.

Powodzenie misyi Ribota zależy w pierwszym rzędzie od poparcia umiarkowanego odcienia radykałów, tak zwanej grupy Sarrien; to też Ribot udał się najpierw do dep. Sarrien, aby zasięgnąć jego opinii. Ribot jest znaną powszechnie osobistością; jest on człowiekiem bardzo zdolnym i wymownym, ale nie posiadającym zbyt wiele energii oraz silnych zasad; był on już pięć razy ministrem, z tego trzy razy premierem gabinetu; rządy jego nie trwały jednak zbyt długo. Pierwszy jego gabinet w roku 1892 upadł już po 24 dniach istnienia; a drugi w r. 1893 po trzech miesiącach; dopiero trzeci miał nieco dłuższy żywot, bo trwał dziewięć miesięcy. Obecnie też nie wierzą w trwałość jego rządów, które będą mieć charakter raczej przejściowy, zanim położenie w Izbie się nie wyjaśni i stronnictwa nie zajmą dokładnie określonego stanowiska. — Ribot zamierza utworzyć gabinet nie koncentracyi ale pojednania (*de l'Union*). Słowa są inne, ale rzecz ta sama! Znaczy to zatem powrót do dawnego systemu rządzenia, który nie wydał dodatnich i pomyślnych rezultatów; porzucił go Méline i utworzył gabinet jednolity i ostatecznie rządził przeszło dwa lata z powodzeniem na wewnątrz, a świetnością na zewnątrz, bo za jego urzędowania odbyły się pamiętne podróże cara do Paryża i prezydenta Faurea do Petersburga; w historyi nazwiska Melinea i ministra Hanotaux będą związane z ogłoszeniem przymierza rossyjskiego. Ribot zaś nie będzie mógł się wykazać takimi sukcesami, a w Izbie dobrze pamiętają dwuznaczną polityczną rolę, jaką odegrał podczas skandalów panamskich. Z Paryża donoszą, że minister spraw zagranicznych Hanotaux nie chce już należeć do żadnej kombinacyi ministeryalnej; otrzyma on zapewne posadę ambasadora w Londynie. Jest to strata nie mała, która nie przyczyni się do wzmocnienia na zewnątrz stanowiska i powagi Francyi. P. Hanotaux należy do dyplomatów najbardziej w Europie poważanych i cenionych, a w Petersburgu jest on *persona gratissima*; pozostanie jego w gabinecie, do którego największą wagę przywiązują w Pałacu Elizejskim, zaznaczyłoby ciągłość i stałość w kierownictwie polityką zagraniczną.

W ogóle Francyę oczekują obecnie ciężkie chwile, i przejścia tem mniej pożądane, że znajduje się ona w przededniu wielkiego święta narodowego pokoju, cywilizacyi i wolności, mianowicie wszechświatowej wystawy, która otworzy bramy dwudziestego stulecia!

Lwów, 20 czerwca.

(*Zaburzenia w kraju*).

JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, który wczoraj powrócił do Lwowa ze swej podróży inspekcyjnej po powiatach i gminach, gdzie objawiły się niepokoje o charakterze antisemickim, był w piątek w Gorlicach a w sobotę w Strzyżowie. Wszędzie przyjmował deputacye ludności wszystkich warstw, usiłując wpłynąć na uśmierzenie umysłów. W tym celu skierował się też Pan Namiestnik do duchowieństwa, powołując je do współudziału w akcyi, w której też ono gorliwie i skutecznie uczestniczy.

Donieśliśmy już, że do wszystkich zwierzchności gminnych w okolicach, zaburzeniami zagrożonych, wydały starostwa okólnik. Podajemy go obecnie w całej osnowie:

„Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zaniepokojony wieściami o karygodnych wybrykach bezrozumnych tłumów, jakie w naszej okolicy w ostatnich dniach się wydarzyły, przybył osobiście na miejsce tych zajść a zbadawszy je najdokładniej, polecił mi pouczyć Zwierzchność gminną w następujący sposób:

Władza przekonała się, że w ekscesach tych nie bierze udziału poważniejsza część ludności, ale że są one dziełem tylko bezmyślnych niedorostków, którzy otumanieni fałszywemi wieściami dopuszczają się czynów w najwyższym stopniu karygodnych, a temsamem narażają nie tylko siebie, ale i całą ludność na ciężkie i nieobliczalne nieszczęścia.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik, głęboko ubolewając nad tymi smutnymi wypadkami, jest przekonany, że siła zbrojna nie byłaby potrzebna do stłumienia tych niepokojów, gdyby rozważniejsi mieszkańcy a przewszystkiem Zwierzchność gminy wybryki te w samym zarodku powstrzymywała i ostrzegała przed bezrozumnem dawaniem wiary śmiesznym i potwornym pogłoskom, jakoby wolno było dopuszczać się na kimkolwiekbądź karygodnych czynów, jakoto: napadów na cudzą własność, rabunków, gwałtów, pobicia i t. d.

Jednocześnie zaznaczył Jego Ekscelencya Pan Namiestnik z całym naciskiem, że obowiązkiem Władzy jest wystąpić z całą surowością prawa przeciwko tym, którzy pomimo ostrzeżeń nie zaprzestaną brać udziału w tych zbrodniczych wybrykach.

W przeciwnym bowiem razie, musiałyby nastąpić jak najsurowsze wyjątkowe zarządzenia, któreby także na niewinnej ludności dotkliwie zaciężyć musiały.

Oddziały wojska pozostaną tak długo w powiecie, dopóki wszelkie niebezpieczeństwo nowych zaburzeń nie zostanie całkiem usunięte.

Trzeba zatem, aby bezzwłocznie każda gmina zaprowadziła u siebie kolejną straż gminną, złożoną z ludzi rozważnych, spokojnych i o dobro gminy dbałych, którzyby powstrzymali w porę wszelkie zbiegowiska i napady.

Ponieważ Jego Ekscelencya polecił mi w najkrótszym czasie donieść sobie o wykonaniu i skutkach tego zarządzenia, przeto wzywam naczelnika gminy, aby mi natychmiast doniósł o dokonanem złożeniu i prawidłowej czynności takiej straży.

Będę się o tem przekonywał osobiście lub przez żandarmeryę, a gdybym zauważył opieszałość lub nieddbałość, pociągnę naczelnika gminy do osobistej surowej odpowiedzialności.

Treść tego okólnika należy natychmiast podać do wiadomości całej gminy."

Wedle ostatnich doniesień w powiatach jasielskim i gorlickim nie wydarzyły się żadne nowe zaburzenia. W powiecie krośnieńskim zaszły przed trzema dniami drobne ekscesa a mianowicie w Suchodole i Toroszówce. W Odrzykoniu i Węglówce zrabowano cztery karczmy. W Zagórzu w sanockiem wytłukli chłopi okna w żydowskich mieszkaniach. W Strzyżowie zupełny spokój.

Mylne są doniesienia, — a twierdzimy to z naciskiem — jakoby cała ludność brała w tych zaburzeniach udział. Wywołuja je pojedyncze indywidua, a kieruje niemi karygodna agitacya przez rozszerzanie kłamliwych, często potwornych wieści.

Prawdziwie ubolewania godnem jest zajście we Frysztaku, gdzie zginęło dwunastu ludzi niewinnych. W przepisach wojskowych użycie broni w wypadku jawnego oporu władzy jest wprawdzie nakazane — czy jednak w tym razie rozmiary użycia broni palnej były zastosowane do koniecznej potrzeby — a tu nasuwają się pewne wątpliwości — najściślejsze dochodzenie w tej sprawie jest w toku i ma stanowczo rzecz wyjaśnić. Nie można wątpić, że w razie stwierdzenia jakiejkolwiek winy, ta surowo ukarana będzie. Przy tej jednak sposobności musimy jak najbardziej stanowczo zaprzeczyć wieści, jakoby starosta dał rozkaz żandarmom, aby strzelali. W chwili krytycznej pan starosta zajęty był w biurze telegraficznem.

CIEKAWA KSIĄŻKA.

Drukuje się w Krakowie u Anczyca i Spółki, książka utalentowanego komedyopisarza i byłego kierownika sceny lwowskiej, Zygmunta Przybylskiego p. t.: „Z rozwoju polskiego teatru. Antonina Hoffmann".

Obudzi ona niezawodnie bardzo żywe zajęcie w kołach teatralnych i literackich, albowiem zawierać będzie pamiętne dzieje teatru krakowskiego za dyrekcyi Skorupki i Koźmiana oraz następnych dyrekcyj aż do 1897 r. W tych ramach ukaże się znakomita artystka, Antonina Hoffmann, oraz jej udział w rozwoju teatru.

Danem nam jest ogłosić jeden rozdział tego dzieła, który czytelnicy nasi niewątpliwie z przyjemnością przeczytają.

Aleksander Fredro (ojciec). — *Aleksander Fredro* (syn).

Jeżeli Słowackiego trzeba było z konieczności wziąć za podstawę — zresztą z wielu względów świetną — dramatu w polskim repertuarze, to silną, samorodną komedyi, był Fredro.

Koźmian z największą usilnością przestrzegał ciągłości w przedstawianiu jego utworów oraz staranności i możliwej doskonałości. Wielce mu był w tej mierze pomocnym Józef Rychter, artysta posiadający w całej pełni tradycyę fredrowską szkoły warszawskiej, oraz grający, jak wiemy, znakomicie główne role w komedyach Fredry, niezrównany jako Jowialski, niepospolity jako Raptusiewicz i Łatka.

Koźmian z tego wychodził punktu widzenia, że narodowe znamię teatru w Polsce, przeważnie zależy od kultu Fredry i pielęgnowania jego komedyi na scenie; że one nie mogą się zestarzeć i że jak Molière we Francyi, tak Fredro u nas pozostać winien nieśmiertelnym, nietylko sławą, ale żywem słowem i że to jest jednem z głównych zadań kierowników teatrów polskich oraz artystów.

Ustanowił coroczną uroczystość Fredry w teatrze, niestety, przez jego następców zaniedbaną.

Wielce pomocną znowu była w dziedzinie komedyi fredrowskiej, Hoffmann. Przejęta czcią dla Fredry i wychowana w uwielbieniu dla niego warszawskich artystów, umiała go niemal całego na pamięć i lubiła stosować jego wiersze lub zdania, do rożnych okoliczności życia. W repertuarze fredrowskim zajęła ona przeważnie jedno miejsce, ale była to lwia część — Klara w „Slubach panieńskich". Już nieraz przyszło nam mówić o tej roli, której wykonanie przez Hoffmann było wyjątkowe, niezrównane, niedoścignięte. Nie była to już rola odegrana przez znakomitą artystkę, ale ta właśnie polska panna, z krwi i kości, którą Fredro widział przed sobą, gdy ją w swej komedyi uwieczniał. Tu nietylko talent, ale osobistość artystki była czynnikiem i ztąd niesłychana jej w tej roli brawura. Ta jedna Klara, w „Slubach panieńskich", pasowała Hoffmann na artystkę Fredry.

Grała ona w wielu innych jego utworach, nie opuszczała żadnej w tej mierze sposobności a w komedyi „Mąż i żona", jednej z najmisterniejszych Fredry, była wyborną żoną, aczkolwiek może, nierównie wdzięczniejsza rola subretki, lepiej odpowiadała jej talentowi a nie wiemy czy kiedy w niej występowała. Florę w „Panu Geldhabie", w „Panu Jowialskim" afektowaną Helenę, w „Zemście" naiwną Klarę grywała Hoffmann w różnych epokach swojego zawodu, przeważnie z pietyzmu dla Fredry. W „Przyjaciełach" wraz z Rychterem koncertową tworzyli całość.

Pomyślnym zbiegiem okoliczności, w pierwszych zaraz czasach artystycznego kierownictwa Koźmiana, pojawił się nowy, dziedziczny a przecież mający swoje własne piętno i świeżość talent — Fredro (syn).

Łączyła ich przyjaźń. Koźmian radośnie powitał syna wielkiego Fredry na scenie, z zapałem przystąpił do wystawienia jego utworów. Znalazły one natychmiast oddźwiek w publiczności i jak komedye Fredry (ojca), zapewniły i ustaliły byt teatru polskiego, tak komedye Fredry (syna) ożywiły go. Pierwsza zwłaszcza serya jego utworów, miała niezaprzeczony wdzięk, z którym łączyła się doskonała znajomość sceny. Spotkała się ona z owem wyjątkowem, niepospolitem gronem artystów Teatru krakowskiego, które zapewniło jego rozwój.

„Drzemka pana Prospera", pierwsza z rzędu odegraną została przez to grono i tu znowu świetności przedstawieniu użyczyły, Modrzejewska i Hoffmann. Jak tylko możliwem to było występowały obydwie artystki, w utworach świeżo pojawiającego się ze słynnem komedyopisarskiem nazwiskiem, autora i podejmowały się nawet najmniejszych ról. I tak, wystąpiły obydwie w „Posażnej jedynaczce". Hoffmann tak wybornie odegrała w niej scenę, w której zgłodniała, po konnej przejażdce, zasiadała do śniadania, że Fredro mawiał: „Ona tak zajada, że jeść się zachciewa".

Do tej seryi należała rozkoszna „Piosnka wujaszka", wyborne „Consilium Facultatis" i urocze „Przed śniadaniem".

Późniejsze utwory Fredry (syna), już nie wszystkie dorównały pierwszym, aż dopiero znowu w całej pełni zaświecił jego talent w „Oj! młody, młody!"

Dbał on o to, aby Hoffmann występowała w jego nowych utworach i mawiał: „To niezwykła nigdy dosyć oceniona artystka i z powodu talentu i z powodu jego wszechstronności; w tylu różnych rodzajach i kierunkach grywa zwykle znakomicie, nigdy źle."

Autora i artystkę łączyła wzajemna sympatya, wspólne zamiłowanie teatru i wspólna — wesołość.

I on i ona niespożyty mieli humor a próby z jego komedyi, na które zawsze do Krakowa zjeżdżał, należały do najmilszych chwil i wspomnień Hoffmann, ożywione niekończącymi się żartami i figlami. Hoffmann znalazły w jednej z komedyi Fredry (syna) „Olesia", jak go jeszcze w późnym wieku zwali przyjaciele, wyrażenie *causaeperda*, tak je sobie upodobała i tak coś w niem upatrzyła sobie, że odtąd nigdy inaczej nie nazywała Fredry, co niezmiernie go cieszyło i bawiło.

W „Mentorze", pozostała wierną przyjętemu zwyczajowi, iż w każdej sztuce Fredry (syna) występować musiała, gdy to tylko możliwem było.

Przypadło Koźmianowi ważne zadanie wystawienia pośmiertnych utworów Aleksandra Fredry (ojca). Podjął je wraz z synem wielkiego komedyopisarza; podjął z całem nabożeństwem, jakie miał i wyznawał dla twórcy „Slubów panieńskich". Trzeba było temu poświęcić i dużo czasu i dużo pracy, ale ta uśmiechać się musiała miłośnikowi sceny.

Dla teatru była to uroczysta chwila, dla literatury dramatycznej wypadkiem donośnego znaczenia, dla Krakowa zaszczytem, że tam, po raz pierwszy, otwartą będzie pośmiertna teka mistrza komedyi polskiej.

Kiedy więc afisz zapowiedział na 20 sztycznia 1877 r. pierwszy pośmiertny utwór Fredry (ojca); „Wielkiego człowieka do małych interesów", bilety już na kilka dni naprzód rozchwytano a wieczór przedstawienia tej komedyi, przybrał cechę święta teatralnego. Publiczność pojawia się w strojach balowych; wszystkich ogarnia jakieś rozrzewnienie, geniusz Fredry ma na nowo zabłysnąć ze sceny i olśnić raz jeszcze tych, którzy z wdzięcznością schylają przed nim głowę za: „Zemstę", „Sluby panieńskie", „Jowialskiego".

Wrażenie było niezwykłe i od podniesienia kurtyny do jej zapadnięcia, fredrowska Muza odniosła tryumf, porywając publiczność, tym szczerym, serdecznym, rodzimym humorem, któremu nikt dotąd niedorównał. Dostrzeżono, wprawdzie, pewnej zmiany w metodzie, jakby drugą fredrowską manierę, ale powodzenie było nadzwyczajne, potęgujące się z każdą sceną, z każdym aktem. Artyści podnieceni urokiem autora, doskonałymi typami, iskrzącą się werwą, grali nietylko z pietyzmem, ale z niesłabnącym ani na chwilę animuszem, wyzyskując wszystkie komiczne momenta, nadając postaciom odpowiednie znamiona i grając z wyborną swobodą. Jenialkiewicza grał Szymański, zabawnie, potrafił utrzymać typ we właściwych granicach a nic nie uronił z jego komizmu. Z ogniem, z temperamentem grała Matyldę Hoffmann, była w niej żywą, rezolutną, nawet nieco zuchwałą panną i pomimo, że już ról młodych dziewcząt nie przyjmowała, w tej rozwinęła cały zasób wdzieku i dowcipu. Puchniewski jako Dolski najlepsze swoje powodzenie święcił w tej komedyi, a dzielili je Urbanowiczówna, Sobiesław i Wojdałowicz.

Tak więc ten pierwszy wieczór Fredrowski, powtarzany kilkakrotnie, powiódł się wyśmienicie i zdawał się zapowiadać dalsze pośmiertne tryumfy wielkiego komedyopisarza.

Nadzieja nie całkiem się ziściła. Kilka jeszcze prawdziwie znakomitych i kilka dobrych rzeczy w spściźnie Fredry, nie okupiły w oczach krytyki z rzemiosła i części publiczności, słabych. Innym był niezawodnie sąd prawdziwych, nieuprzedzonych i wytrawnych znawców, którzy nie dali się

KORESPONDENCYE

Kraków, 19 czerwca.

(Pomnik Mickiewicza).

(*jh*) Ogólnem było życzenie, aby chociażby szczupłe grono ludzi mogło zobaczyć nową figurę Mickiewicza na pomniku krakowskim przed jego odsłonięciem. Nie próżna ciekawość wywoływała to życzenie; szło tu o przekonanie, czy nowa figura jest taką, że ją można odsłonić i pomnik oddać narodowi i miastu; gdyby bowiem nie odpowiadała skromnym wymaganiom i wywołała niesmak w ostatecznym dniu odsłonięcia, stałaby się rzecz bardzo przykra.

Dlatego też z przyjemnością usłyszały wczoraj redakcye tutejsze zawiadomienie telefoniczne, rozesłane z magistratu, że dzisiaj w niedzielę o godzinie 6 rano będzie można obejrzeć nową figurę wieszcza. Naturalnie pospieszyliśmy z żywą ciekawością na miejsce, jeszcze przed wyznaczoną godziną. Pogoda piękna; od strony kościoła Maryackiego płyną w stronę pomnika jasne promienie słońca i oświecają zburzoną częściowo budę, oraz poszarpane płótno, jakiem szczelnie okryta główna figura. Około przygotowań do chwilowego odsłonięcia krząta się żywo p. Tadeusz Stryjeński, doradca techniczny komitetu budowy pomnika. Tuż przed pomnikiem znany fotograf i literat p. Juliusz Miecz ustawia podwójną wysoką drabinę, na którą zamierza wywindować aparat fotograficzny i zdjąć figurę wieszcza.

Przychodzi niebawem p. Kazimierz Bartoszewicz, referent komitetu uroczystości Mickiewiczowskich w Krakowie, kilku dziennikarzy, wreszcie zjawia się JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, który w przejeżdzie zatrzymał się w Krakowie dla zobaczenia pomnika, a w towarzystwie Marszałka rzeźbiarz T. Rygier, wykonawca pomnika.

Spada płócienne okrycie, nowa figura w promieniach słońca odsłania się naszym oczom. Pierwsze wrażenie dobre. Stoi przed nami naprawdę wieszcz, o twarzy przepominającej wiernie podobizny, na które od dzieciństwa nauczyliśmy się patrzeć. Głowa modelowana doskonale według znanej maski Peraulta, oczy cokolwiek przymknięte. Na głowie bujne włosy bez wieńca lub jakiejkolwiek innej ozdoby. W twarzy uwidoczniona potęga duchowa, siła wewnętrzna, a zarazem ból i cierpienie tego, który za miliony cierpiał i kochał.

Mickiewicz w prawej ręce, opuszczonej na biodro, trzyma książkę; lewa ręka, oparta na piersi, podtrzymuje płaszcz, zarzucony na lewe ramię, a spadający z prawego i os'aniający dolną połowę figury. Mimo tego nałożenia płaszcza, rzeźbiarz uniknął tym razem pogrubienia, które tak raziło przy poprzedniej figurze.

Powoli oswajamy się z pierwszem wrażeniem i spostrzegamy, że cała postać wieszcza wraz z głową cokolwiek wzniesioną i lekko na lewo zwróconą, jest tak ustawiona, że robi wrażenie pewnej pozy, sprzecznej z naturalnością i prostotą Mickiewicza, a przymknięte powieki wywołują wrażenie senności. Możnaby zrobić pewne zarzuty modelowaniu prawego oka i górnej wargi, ale są to drobne błędy, nieuniknione w bardzo dobrych nawet pracach. Całość figury jest tak dobra, gdy na nią patrzymy z frontu, że wybaczyć można owe drobne błędy, a z nienaturalną pozą pogodzić się trzeba.

Przechodzimy do prawej strony pomnika. Przedstawia ona odkrytą rękę prawą i opadający po tej stronie płaszcz. I tu nie widać żadnego nienaturalnego pogrubienia i z tej strony figura ma szlachetną sylwetę zarówno co do profilu twarzy, jak ugrupowania płaszcza. Z krytyką ogólną spotyka się tu ręka Mickiewicza, niepomiernie gruba, jakby wywatowana, źle ujęta. Jedyna to reminiscencya dawnej figury, jeden dalszy błąd, od którego rzeźbiarz wyzwolić się nie mógł.

Sylweta od strony Sukiennic, zkąd patrzymy na plecy figury, przedstawia pelerynę płaszcza i sam płaszcz, zakrywający nogi. Dobrze odtworzone fałdy peleryny i układ płaszcza nie pozostawiają wielkich martwych płaszczyzn, tak, że oko nie męczy się tutaj jednostajnością i widzi również bardzo zgrabne linie, oraz dobrze ułożone bujne włosy Mickiewicza.

Wreszcie sylweta od strony lewej. Tu profil wieszcza wychodzi doskonale, nawet lepiej aniżeli ze strony prawej, z całą siłą, powagą i spokojem, dziwnym wszakże zbiegiem okoliczności, z powodu prawdopodobnie, iż rzeźbiarz w pracowni nie mógł ocenić figury z większej odległości, aniżeli ściany choćby najobszerniejszego pokoju, modelowanie włosów wypadło tak, iż robią one wrażenie wąskiej i małej czapki, podobnej do czapki Henryka Walezego, nałożonej na głowę Mickiewicza. Ze wszystkich trzech stron włosy wyszły całkiem dobrze, z tej fatalnie. Zdaje się, że to głowa Dominikanina, mającego na wierzchu olbrzymią tonsurę, a z boku tylko wąski pasek włosów, tak nagle wierzch głowy przedstawia się ścięty. Z bliskości tego błędu nie widać; uderza on dopiero z odległości dwudziestu do trzydziestu kroków, z której na figurę Mickiewicza patrzeć tu należy, ażeby ją dobrze zobaczyć.

Jak już zaznaczyłem, Mickiewicz ma zarzucony płaszcz na lewe ramię, z tego też powodu na figurze od strony lewej płaszcz ten spada od szyi aż poniżej kolan, nieurozmaicony niczem. Stąd powstało tutaj pewne wydłużenie figury, pewna monotonia, co razem wziąwszy z modelowaniem włosów, sprawia, iż sylweta z lewej strony przedstawia najobszerniejsze pole do krytyki. Ostateczenie jeżeli płaszczyzna płaska inaczej tu nie mogła być rozwiązaną, to modelowanie włosów z tej strony zupełnie inaczej winno było być przeprowadzone.

Również nowa grupa „Nauka“ ustawiona już jest jako składowa część pomnika. Przedstawia ona ślepca „piejącego dumy“ młodzieńcowi, a nosi utartą nazwę „Nauka“. Nazwa ta jest zupełnie nieodpowiednią i nie oddaje właściwego znaczenia grupy.

Grupa i teraz wykonaną jest tak, że posiada wiele zalet, ale nie jest skończonem dziełem sztuki, nie jest tem, czego naród tak po niej, jak po całości pomnika spodziewać się miał prawo. Jest w grupie myśl piękna, temat prześliczny dla rzeźbiarza, mającego odtworzyć postać lirnika, homerowego ślepca, którego słucha młode chłopię i zapał i bohaterstwo zaczynają mu piersi rozsadzać, zapalać ognie w oczach. Tymczasem p. Rygier dał nam wynędzniałego ślepca z kwadratową pospolitą twarzą, podniesioną do góry bez wyrazu głową, jakby się skarżył niebu, że mu wzrok odebrało. Chłopię z twarzą szablonową na typ polski modelowaną, ale znów bez właściwego wyrazu, ustawione nieodpowiednio, z nogą w biodrach fałszywie osadzoną.

Grupa ta, pomyślana przez rzeźbiarza na tle rodzimem, wyszła najgorzej, dowodząc nam raz jeszcze, że rzeźbiarze nasi najlepsi, odcięci od kraju, pracując na międzynarodowym gruncie, stają się powoli zwolennikami różnych szkół, giną w ich fali, dochodząc nieraz do sławnego imienia. Grupa, o której mówię, nie udała się p. Rygierowi, dlatego że miała przedstawiać coś, co narodowi naszemu bliskie, a czego sercem odczuć, podpatrzeć i podsłuchać p. Rygier nie umiał; że gdy staje on na międzynarodowym gruncie, gdy tworzy inne trzy grupy pomnika wedle wzorów Donatella, talent jego znajduje właściwe dla siebie pole, ale figury te znów do naszego serca nic a nic nie przemawiają, jak n. p. grupa „Miłość ojczyzny“, przedstawiająca wątłego młodzieńca.

To pewna, i dziś otwarcie powiedzieć sobie to trzeba: pomnik nie jest jednolitem dziełem sztuki; boczne grupy nie przemawiają nam do serca, nie zachwycając widza, nie wiążą się z sobą, ani z główną figurą, prócz jednej grupy frontowej. Figura główna ma także błędy, ale obecnie jest ona najlepszą częścią pomnika. Dziś więc po chwilowem odsłonięciu pomnika powiedzieć należy: że taki jak jest, pozostać może na Rynku krakowskim. Kosztował 160.000 zł., kosztować 25 lat zabiegów. Powinien być lepszy, ale już się pieniądze i lata powetować nie dadzą!

Dodać muszę na zakończenie, że p. Rygier nie pozwolił p. Mienowi zrobić zdjęcia z głównej figury, nie chcąc, aby w ręce publiczności dostała się część figury, a tylko takie zdjęcie było możliwe przy dzisiejszem oszalowaniu deskami.

Neapol, 16 czerwca.

(Rossyjska nihilistka sądzona w Medyolanie).

Pomiędzy oskarżonymi i aresztowanymi z powodu ostatnich zaburzeń rewolucyjnych w Medyolanie, znajduje się także Rossyanka, Anna Kuliszow. Akt oskarżenia powiada o niej, że przybyła do Medyolanu w roku 1885, objechawszy poprzednio różne stolice europejskie i tutaj zawarła ścisłą znajomość z deputowanym socyalistycznym Andrzejem Costą, a potem z deputowanym tejże samej barwy, Turatim, którzy również zostali aresztowani. Kuliszowa jest socyalistką skrajną; zajmowała się gorliwie propagandą, należała do Kółek, pisała w dziennikach, brała udział w zebraniach, kongresach i pochodach. Po wyborze swego przyjaciela, Turatego na deputowanego, podwoiła ruchliwości, miała kilka odczytów w jednem ze stowarzyszeń socyalistycznych, agitowała pomiędzy robotnikami wielkich zakładów przemysłowych, aby się wpisali do związku, co jej się też udawało, gdyż stwierdzonem zostało, iż 1200 robotników, za jej namową, zrobiło się socyalistami, anarchistami i jej przypisać należy, jeśli w pierwszym dniu rozruchów, robotnicy zakładu Pirellego odznaczyli się gwałtami. Agitowała również pomiędzy kobietami, na które miała, z rzeczy samej, osobliwy wpływ. Kuliszowa oskarżoną jest z §§. 118, 120, 135 i 24 włoskiego kodeksu karnego o publiczne podburzanie do czynów, mających na celu zmianę konstytucyi, formy rządu i poduszczanie mieszkańców do chwycenia za broń przeciw władzom rządowym. *D.*

Wybory do parlamentu niemieckiego.

Poznań, dnia 18 czerwca.

(#) Znany dotychczas rezultat wyborów w Poznańskiem nie przedstawia się zbyt pomyślnie dla kandydatów ustanowionych przez legalny komitet centralny. W głównych wyborach zwyciężyło tylko 9 Polaków do liczby tedy mandatów, jakie znajdowały się w rękach Polaków poznańskich w poprzednim parlamencie, brak jeszcze trzech. Przeszli mianowicie różną częstokroć bardzo poważną większością głosów pp.: książę Ferdynand Radziwiłł, szambelan Cegielski, dr. Komierowski, hr. H. Kwilecki, Głębocki, ks. Czartoryski, ks. dr. Jażdżewski, dr. Z. Dziembowski, dr. Krzymiński.

W mieście Poznaniu i jego dwóch powiatach będą musiały być przeprowadzone wybory ściślejsze pomiędzy radcą sądowym Mottym a Franciszkiem Andrzejewskim. Pierwszy otrzymał 5561, drugi 5357 głosów; na kandydata wolnomyślnych Jaeckla padło 2524 głosów, na narodowego liberała Huggera 3669, na socyalistę około 600 głosów. Pierwszy to w dziejach wyborczych u nas wypadek, ażeby przy wyborach stawało do ściślejszego głosowania dwóch Polaków. Obowiązek posłuszeństwa dla naszych władz wyborczych oraz względy praktyczne były dotychczas zawsze silniejsze od względów osobistych i dopiero ludowcom przypadła w udziale smutna rola złamania, tak ściśle dotychczas przestrzeganej solidarności narodowej.

Polacy stracili okręg bydgoski, gdzie przepadł p. Czarliński, ubył nam także stanowczo okręg leszczyńsko-wschowski, odstąpiony przez zebranie delegatów na rzecz kompromisu z centrum i na tej zasadzie, że kompromis ten przyrzeczony był katolikom Niemcom przed pięciu laty. Tutaj przyjdzie do ściślejszych wyborów pomiędzy księdzem Taschem, kandydatem kompromisowym, a konserwatystą Seherr-Toss.

I w Prusach zachodnich nie poszło niestety tak, jakby tego należało sobie życzyć. Z tej prowincyi posiadali Polacy w poprzednim parlamencie siedm mandatów. Obecnie przeszli kandydaci polscy od razu w okręgach chojnicko-tucholskim, wejherowsko-kartuskim i starogardzko-tczewsko-kościerskim, mianowicie zostali tu wybrani ks. kanonik Neubauer, Roman Janta Połczyński i Władysław Wolszlegier.

Zdaje się, że i w powiecie świeckim zwyciężył kandydat polski, pan Sas Jaworski, lecz to jeszcze niepewne.

W okręgu toruńsko-chełmińskim nastąpią prawdopodobnie wybory ściślejsze. P. Leon Czarliński otrzymał tutaj 12.030 głosów, kandydat Niemców dyrektor sądu ziemiańskiego Grassmann 11.853. Braknie jeszcze wiadomości z 19 obwodów, w których w r. 1893 oddano 200 głosów niemieckich więcej, aniżeli polskich. Natomiast w okręgu sztumsko-kwidzyńskim, przeszedł od razu kandydat konserwatystów, stanowczo stracony także okręg susko-lubawski, z którego posłował dr. Rzepnikowski.

W okręgach Prus zachodnich udział w wyborach zarówno z polskiej, jak niemieckiej strony był nadzwyczaj ożywiony. Chorych przywożono dorożkami do lokalów wyborczych; w pojedyńczych wypadkach zanoszono ich nawet na rękach do urny.

Ostatecznie nie ma dzisiaj już wątpliwości, że w liczbie członków Koła polskiego zmniejszy się, jeżeli nie o trzech, to przynajmniej o dwóch — a dobrze by już było, aby przynajmniej 17 znalazło się w nowym parlamencie.

W ostatniej chwili donoszą, że p. Leon Czarliński, którego oprócz w Prusach zachodnich postawiono także w okręgu szubińsko-żnińsko-wyrzyskim pobił kandydata niemieckiego większością 293 głosów po nad absolutną większość. Po wielu tedy latach Polacy odebrali Niemcom znowu ten okręg. Tak przeto Poznańskie posiada dotychczas 10 posłów polskich.

Według depeszy z dnia wczorajszego wieczorem rezultat wyborów do parlamentu tak się przedstawia:

Wybrano: 38 kandydatów konserwatywnych, 10 ze stronnictwa Rzeszy (młodo-konserwatystów), 85 z centrum, 5 ze stronnictwa reformy, 10 narodowo-liberalnych, 1 z wolnego zjednoczenia, 1 z wolnomyślnej partyi ludowej, 1 ze związku gospodarzy rolnych, 35 socyalnych demokratów, 13 Polaków, 1 Duńczyka, 9 dzikich, 3 ze związku chłopskiego. W 188 okręgach potrzebne wybory ściślejsze.

Z dotychczasowego rezultatu wolno wnioskować, że przeprowadzone w głównym

---

zbić z tropu tem, że skutek nie odpowiedział zbyt wygórowanemu oczekiwaniu. Oni zrozumieli powody mniejszej wartości dzieł pośmiertnych i przyczyny rozczarowania, ale nie mogli przebaczyć braku poczucia artystycznego, pietyzmu i miłości własnej narodowej u części publiczności i krytyki; albowiem przekonani byli, że te niby słabe utwory Fredry, więcej przecież jeszcze warte były, niż większość tych, które ukazały się były od jego zamilknięcia. A potem, są w pośmiertnych utworach Fredry rzeczy godne jego przeszłości, dzieła mające i wartość i wdzięk, takie, które na zawsze pozostaną w repertuarze a do tych zalicza się, pomysłem i wykonaniem wyborny: „Wielki człowiek do małych interesów“; śliczne klasyczne komedye: „Dwie blizny“ i „Pan Benet“; zręcznie napisana drobnostka: „Świeczka zgasła“.

To też w dalszym ciągu uroczystych przedstawień pośmiertnych dzieł Fredry na scenie krakowskiej, wywołały one nieraz jeszcze szalony śmiech i zdrową wesołość.

Ukazała się z kolei jednoaktowa komedya: „Dwie blizny“ z następującą obsadą: Antonina Hoffmann, Marcello, Wolska. Sobiesław, Szymański i stała się może najbardziej popularną z pośmiertnych Fredry. Wolska odnosi tu świetny tryumf jako Figaszewska, stwarza bowiem skończony tym starej panny, potulnej rezydentki. Hoffmann z intuicyą, u niej nie zadziwiającą, stawia na scenie portretową postać kasztelanowej. Marcello, Sobiesław, Szymański wyborną grą wywołują oklaski.

W słabej komedyi „Wychowanka“ odznacza się w tytułowej roli Marcello.

Ukazuje się znowu arcydzieło, jedoaktowa komedya: „Pan Benet“, pole wielkiego popisu dla Rychtera, jakby drugie wydanie jego Jowialskiego.

Wszystkie niemal pośmiertne dzieła Fredry zostają kolejno wystawione, a obok znakomitych, są niegodne wielkiego komedyopisarza.

Uczyniono Koźmianowi zarzut, że w pośmiertnych utworach Fredry nie zrobił wyboru i wszystkie wystawił. Najprzód nie wszystkie, a te, które usunął, gdy potem próbowano je grać, okazało się, że „ostracyzm“ był słuszny i że Koźmian cofnął się był tylko przed zupełnem niepodobieństwem. Co się tyczy innych, czy miał prawo — o ile możliwem było ich wystawienie — usuwać je z przed oczów publiczności i krytyki? Mniemamy, że nie, albowiem taka potęga jak Fredro, winna być znaną i poznaną ze wszystkich jej stron dodatnich i ujemnych.

A potem — oczywiście z wyjątkami — nawet najwprawniejsze oko, czasem nie może rozpoznać, czy utwór to samo zrobi wrażenie na scenie, co w czytaniu. Niekiedy, rzadko wprawdzie, rzecz wydająca się w manuskrypcie wyborną, przepada na deskach i odwrotnie, ta, którą osądziłeś być słabą, cieszy się na nich, przy oświetleniu, ku wielkiemu twojemu zdziwieniu, powodzeniem. Wchodzi tu w grę optyka i wpływ żywego słowa, czasem talent aktora, który utrwala swe dzieło. Jeżeli z jakim, to z Fredry utworem, mógł zajść ten wypadek.

Pomijamy dalej, że — jak nam wiadomo — życzeniem syna było, aby wszystkie pośmiertne utwory ojca ukazały się na scenie i pytamy: czy istotnie kilka słabszych dzieł, w których przecież są jeszcze ślady znanego talentu, mogło zaszkodzić sławie autora „Ślubów panieńskich“, „Pana Jowialskiego“, „Zemsty“, „Męża i żony?“

Z pewnością nie. Ich wystawienie posłużyło tylko do lepszego zapoznania się z różnemi stronami i fazami zawodu nieśmiertelnego komedyopisarza. Bo wreszcie, gdzież są znakomici autorowie bez słabych utworów.

Niezawodnie, że takie rzeczy jak „Rewolwer“ lub „Wychowanka“, nie mogły się utrzymać na scenie, że o tem wiedzieć można było i że bez straty, mogły spocząć w bibliotece; ale służyły one dla całości obrazu, który sumienna dyrekcya teatru, mająca powierzone sobie zadanie, wystawić winna była przed oczami publiczności, posiadając potemu nietylko upoważnienie, ale życzenie doskonałego zresztą znawcy, syna autora.

W tych pośmiertnych przedstawieniach Hoffmann bardzo znaczny wzięła udział a przez cześć dla Fredry podejmowała się najmniejszych, nawet niewłaściwych dla niej ról. Stworzyła ona tu trzy wyborne postacie, w „Wielkim człowieku do małych interesów“ Matyldę, pokrewną Klarze ze „Ślubów“; panią w „Świeczka zgasła“; wreszcie kasztelanową w „Dwóch bliznach“, która stała się, w drugiej połowie jej zawodu, jedną z najlepszych jej popisów i jej rolą typową, samorodną i samodzielną kreacyą — kasztelanową nie drążkową, lecz w potrzebie choćby i krakowską.

pochodzie wybory nie wypadły po myśli tych, którzy w okresie przedwyborczym nawoływali do skupiania się stronnictw; polityka kartelowa doznała porażki i o większości kartelowej w nowym parlamencie mowy nie ma.

Przy wyborach czwartkowych dwie rzeczy przedewszystkiem uwydatniły się wyraźnie: siła i jedność centrum, które i tym razem wejdzie do parlamentu równie silnem, jeżeli nie wzmocnionem jeszcze i niestety, dalszy wzrost zalewu socyalistycznego, głównie w protestanckich okolicach Niemiec.

Rozdwojenie, jakie straty się wnieść do łona centrum zarządy związków chłopskich, nie wyrządziło stronnictwu katolickiemu najmniejszej szkody. Osobni kandydaci, których przeciwstawiono kandydatom centrum w kilku westfalskich i nadreńskich okręgach centrum, zdobyli śmiesznie małą liczbę głosów.

W Berlinie podzielonym na sześć okręgów wyborczych, odnieśli świetne zwycięztwo socyaliści Singer i Liebknecht. W czterech innych okręgach wyborczych nastąpi wybór ściślejszy pomiędzy socyalistami i wolnomyślnymi. Wybór pierwszych zdaje się być zapewniony.

We wszystkich większych miastach wybrano socyalistów: w Hamburgu 2, we Wrocławiu 2, w Monachium, Królewcu, Frankfurcie nad Menem, Hanowerze, Magdeburgu, Dreznie, Altonie, Sztutgardzie i t. d. po jednemu. Kandydaci socyalnej demokracyi przyjdą do ściślejszego wyboru aż w 95 okręgach.

W Hagen odbędzie się wybór ściślejszy pomiędzy przywódcą partyi wolnomyślnej Eugeniuszem Richterem i socyalistą. W Essen przegrał „król armatni" Krupp. W okręgu Friedeberg Arnswalde przywódca antysemitów Ahlwardt musi poddać się wyborowi ściślejszemu. Kontrkandydatem jest konserwatysta.

W Berlinie Polacy nie wielki odnieśli sukces. Kandydat ich ks. szambelan Wawrzyniak nie otrzymał, jak się zdaje, ani tysiąca głosów.

Na Szląsku w okręgu raciborskim wybrany ks. Frank; w okręgu strzelecko-kozielskim ks. dziekan Głowacki (Polak); w okręgu pszczyńsko-rybnickim adwokat Faltin zwyciężył znaczną większością księcia Raciborskiego; w okręgu katowicko-zabrskim wybrany p. Lerocha (Polak) około 15.000 głosami, socyalista Morawski otrzymał przeszło 9.000 głosów; w okręgu nyskim wybrany radca Horn, kandydat centrum. Zapewniony również wybór hr. Ballestrema. Natomiast nieznany dotąd wynik w Opolskiem. O ile dotychczas wiadomo, otrzymał pan Szmula (Polak kandydat legalny) 5.069, ksiądz Wolczyk 4.448 głosów. Zdaje się, że nastąpi wybór ściślejszy.

Na Mazurach kandydaci mazurscy przepadli. P. Lewandowski z Gniezna otrzymał przeszło pięć tysięcy głosów.

Wybory ściślejsze odbędą się dnia 24 b. m. Biuro telegraficzne Wolffa stwierdza, że w całych Niemczech panował w dniu 16 czerwca względny spokój — z wyjątkiem Zielonogóry na Szląsku i Stralsundu. W Zielonogórze już po wyborach zebrał się tłum i powybijał niemal wszystkie szyby w gmachu policyjnym. Policyi udało się przywrócić spokój. W Stralsundzie konserwatysta Langen uderzony został przez socyalistę kuflem od piwa dość niebezpiecznie. I tam policya zdołała przywrócić spokój, zakłócony przez zwolenników jednej i drugiej strony.

KRONIKA

Lwów, 20 czerwca.

Kalendarz Jubileuszowy.

19 Czerwca:

Rok 1855. Podróż Najj. Pana po Galicyi. Z Rzeszowa przez Jarosław przybywa Najj. Pan do Przemyśla, gdzie oczekuje przybycia Monarchy Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik.

Rok 1864. Najj. Pan odprowadza Najjaśniejszą Panię do Kissingen, gdzie bawili również w tym czasie car rossyjski, oraz królowie pruski, bawarski i grecki.

Rok 1867. Najd. Brat Najj. Pana, cesarz meksykański Maksymilian I, rozstrzelany w Queretaro. Historya nie wiele notuje podobnej grozy wypadków. Daremnemi były wszelkie usiłowania pośrednictwa ze strony wszystkich mocarstw Europy. Aby raz na zawsze położyć kres wszelkim zapędom monarchicznym w północnej Ameryce, sąd wojenny w Queretaro skazał na śmierć przez rozstrzelanie cesarza meksykańskiego Maksymiliana, który też wyrok na dniu 19 czerwca 1867 z całą surowością wykonano. Wraz ze swym monarchą, rozstrzelani równocześnie zostali dwaj wierni jego generałowie Miramon i Mejia.

Z rozkazu Najj. Pana odprawiono za duszę Cesarza Maksymiliana, który niegdyś jako głównodowodzący flotą austryacką, wielkie położył zasługi, na wszystkich okrętach marynarki austryackiej i we wszystkich portach Monarchii nabożeństwa żałobne, a siedm tygodni nosiły na znak żałoby wszystkie okręta austryackiej marynarki żałobne flagi.

Rok 1888. Z powodu zgonu Fryderyka, cesarza niemieckiego i króla pruskiego, wypowiada w Delegacyi austryackiej Rady państwa dr. Franciszek Smolka pamiętną mowę ku uczczeniu zmarłego, którą rozpoczął od słów: „Naprawdę, mimowoli ciśnie się pytanie, co ten szlachetny książę przewinił, że ręka Pana tak ciężko go dotknęła, właśnie jego, w którego całym żywocie odzwierciadlała się wysoka szlachetność duszy, sprawiedliwość i zamiłowanie pokoju, ludzkość i wzruszająca dobroć serca? Albo może odcierpiał on za winy drugich, których powstrzymać nie było w jego mocy".

Rok 1894. Dzień śmierci księcia-biskupa krakowskiego, Kardynała Albina Dunajewskiego. Na wiadomość o zgonie tego księcia Kościoła, raczył wyrazić Najj. Pan bratu zmarłego, byłemu Ministrowi skarbu JE. dr. Julianowi Dunajewskiemu, telegraficznie w gorących słowach Swe współczucie.

Na mocy ustawy, uchwalonej przez Sejm krajowy, która otrzymała Najwyższą sankcyę, nadano Szkole politechnicznej lwowskiej stałą organizacyę.

Rok 1896. Najj. Pan zwiedza węgierską wystawę jubileuszową. Najpierw oglądał pawilon poczt i telegrafów, a potem wystawę sadowniczą, pawilon sanitarny i pawilon Towarzystwa ratunkowego. Monarcha wyrażał wielokrotnie Swoje zadowolenie. Publiczność witała wszędzie Monarchę z najżywszym zapałem.

20 Czerwca:

Rok 1855. Podróż Najj. Pana po Galicyi. Cesarz bawi w Przemyślu, gdzie mieszka w gmachu c. k. Starostwa. Po zwykłych przyjęciach i przedstawieniach zwiedził Monarcha fortyfikacyę i pływalnię wojskową, przyczem wziął kąpiel rzeczną w Sanie.

Rok 1865. Najwyższem rozporządzeniem rozszerzone zostaje sześcioklasowe c. k. wyższe gimnazyum w Nowym Sączu i otrzymuje ośm klas.

Rok 1866. Włochy wypowiadają wojnę Austryi.

Rok 1867. Najj. Pan raczył najłaskawiej zarządzić pismem odręcznem, że wszyscy poddani korony węgierskiej i z nią połączonych krajów, którzy w czasie od 13 marca 1884 roku uznani zostali winnymi zdrady stanu, zaburzenia publicznego pokoju, powstania i innych zbrodni i przestępstw politycznej natury, mają być w drodze Najwyższej łaski od dalszych kar uwolnieni.

Rok 1891. Najj. Pan rozpoczyna podróż dłuższą po Węgrzech, udając się naszamprzód do Pięciokościołów (Fünfkirchen), gdzie ludność zgotowała Monarsze prawdziwie wspaniałe przyjęcie, dokumentując tem ponownie serdeczność wzajemnego stosunku ludności Węgier do Swego Króla.

Rok 1897. Sześćdziesiątą rocznicę wstąpienia na tron sędziwej królowej Wiktoryi święciła Anglia. Imieniem Najj. Pana składał życzenia Monarchini-Jubilatce Najd. Arcyksiążę Ferdynand d'Este.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Berezowicy wielkiej, w pow. tarnopolskim, na dokończenie budowy kościoła, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, powrócił dziś rano z Wiednia.

— **Uroczysta procesya** Bożego Ciała według obrządku grecko-katolickiego, odbyła się wczoraj przed południem. Procesyę prowadził ks. mitrat Bielecki w licznej asyście duchowej, a za baldachimem postępował JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, oraz liczni reprezentanci władz. Służbę honorową pełniła kompania 15 p. p. z kapelą i sztandarem, i dawała przepisane salwy.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Prezentę na opróżnione probostwo w Monasterzyskach otrzymał ks. Jakób Nowobielski, dotychczasowy proboszcz w Horodence.

Konkurs na opróżnione probostwo w Kopyczyńcach rozpisany do końca lipca; administratorem osieroconej parafii zamianowany ks. Jan Stojak.

Przeniesiony ks. Józef z Budzanowa do Rodatycz.

Dyecezya przemyska: Przywilej noszenia rokiety i mantolety otrzymał: ks. Antoni Dymnicki, proboszcz w Kańczudze i ks. Franciszek Miklaszewski, proboszcz w Łące.

Prezentę na opróżnione probostwo w Połomyi otrzymał ks. Franciszek Ziemba, administrator tamtejszy.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Olszówce otrzymał ks. Józef Głuc, dotychczasowy wikaryusz w Gawłuszowicach; a na probostwo w Krzyżanowicach ks. Andrzej Sulisz, administrator miejscowy.

Przeniesieni: ks. Michał Weryński z katechetury przy szkole klasztornej w Starym Sączu do Bochni, ks. Franciszek Słowiński z Radłowa do Starego Sącza, ks. Wojciech Dąbrowski z Kolbuszowej do Cmolasa, ks. Jan Gawlicki z Zdżarca do Bobowej.

Zamianowany: katechetą dyrygującym przy klasztornej szkole w Starym Sączu ks. Józef Kumor, dotychczas tamtejszy wikaryusz.

Wstąpił do zgromadzenia ks. Filipinów w Tarnowie ks. Józef Wilek, wikaryusz z Bochni.

Wyższe święcenia odbędą się w następującym porządku: 24 czerwca subdyakonat, 26 dyakonat, 29 presbiterat.

Rekolekcye ludowe pod przewodnictwem OO. Redemptorystów odbyły się w Szczucinie, w czasie od 7 do 19 maja. Do św. Sakramentów przystąpiło 6024 osób, przeważna liczba parafian zapisała się do różnych pobożnych bractw i do Towarzystwa wstrzemięźliwości.

— **Nowe stacye telefoniczne.** Przy posterunkach żandarmeryi w Paczałtowicach, Zelkowie i Kapuścińcach urządzono publiczne stacye telefoniczne w połączeniu z c. k. urzędami pocztowo-telegraficznymi w Krzeszowicach, Zabierzowie koło Krakowa i Zbarażu.

Stacye te, które służyć mają do nadawania fonogramów i prowadzenia rozmów telefonicznych za opłatą przepisanych należytości oddane będą do użytku publicznego w dniu 1 lipca b. r.

— **Raut** sobotni, urządzony w salonach Koła literacko-artystycznego, nieprędko wyjdzie z pamięci biorących w nim udział. Goszczono tutaj z staropolską serdecznością wytrawnego dyrektora sceny krakowskiej p. Tadeusza Pawlikowskiego, oraz doskonałą i z takim zapałem we Lwowie przyjmowaną podwładną mu drużynę artystyczną. Po przedstawieniu znakomitej sztuki Maskoffa udali się gospodarze rautu za kulisy, by urocze artystki krakowskie wprowadzić do Koła, gdzie je witał prezes Towarzystwa dr. Wereszczyński z wiceprezesami p. p. prof. Balasitsem i Onyszkiewiczem. Na obszer nej werandzie urządzono obfity bufet; podczas posiłku, urozmaiconego wesołą i swobodną rozmową, jaką prowadzić umie chyba tylko drużyna artystyczna, przygrywała kapela wojskowa 30 p. p. Z kolei jedni podzieliwszy się w małe grona zabawiali się pogawędką, inni tańczyli ochoczo pod komendą znanego w naszem mieście wodzireja, p. Stanisława Żeleńskiego. Toastów serdecznych i poważnych również nie brakło; zabierali kolejno głos: wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński, Władysław Woleński, dyrektor Pawlikowski, prezes Koła dr. Wereszczyński, weteran sceny polskiej p. Trapszo, prof. Nittman i inni.

Zabawa skończyła się po godz. 3 rano.

— **Kolonia rymanowska.** Otrzymujemy następujące pismo: Poczuwamy się do obowiązku złożyć publiczne podziękowanie pp. br. Sewerynowi Bruniekiemu i Edwardowi Marynowskiemu, za łaskawy dar 12 worów mąki dla rymanowskiej kolonii leczniczej. Za komitet: Władysław Zontak, skarbnik.

— **Księga wiecu katolickiego.** Komitet wykonawczy II wiecu katolickiego, który się odbył we Lwowie w r. 1896, podaje do wiadomości pp. uczestników, że księga pamiątkowa tegoż wiecu pojawiła się już w druku i w tych dniach będzie wysyłana. Uczestnicy we Lwowie zamieszkali, otrzymać mogą księgę pamiątkową za okazaniem karty uczestnictwa u sekretarza komitetu, który urzędować będzie w tym celu w Czytelni katolickiej (Rynek 20, II piętro) w dnie powszednie od godziny 7—8 wieczorem.

Ze względu na możliwą zmianę adresu, uprasza komitet wszystkich uczestników, aby nadesłali na ręce sekretarza zawiadomienie o obecnem swojem miejscu pobytu.

— **P. Salomea Kruszelnicka,** urządza przy współudziale panistki panny O. Okuniewskiej, uczennicy M. Łysenki, i chórów Tow. lwowskiego „Bojan", we wtorek 21 bm. w wielkiej sali Domu narodnego koncert z następującym programem: Kumanowski: Wiązankę 4 ludowych pieśni, odśpiewa chór mięszany. Verdi: arya z opery „Forza del Destino", odspiewa p. Kruszelnicka. Liszt: Rapsodya XII, odegra p. Okuniewska. Łysenko: a) „Tebe moja lubko", b) „Koły nastaw czudowyj maj", odspiewa p. Kruszelnicka. Łysenko: „Skorbni Dumy", chór mięszany. Paderewski: Pieśń dudarza, odspiewa p. Kruszelnicka. Malat: Pieśń ludu czeskiego, chór mięszany. Rossini: wielka arya z opery „Semiramidy", odspiewa p. Kruszelnicka. Biletów nabyć można w handlu p. Dymeta w Rynku, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Pierwsza szkoła im. Adama Mickiewicza na kresach,** budowa staraniem zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej, stanie w gminie św. Józef (dawniej Majdan graniczny) pod Kołomyją. Budowę prowadzi ksiądz Przyborowski proboszcz z Mariahilf w Kołomyi, któremu należy się szczere uznanie za gorliwe zajęcie się akcyą. Oprócz niezliczonych kłopotów i pracy, jakie z prowadzeniem budowy są związane, nie szczędzi ks. Przyborowski i ofiar materyalnych. Oto ofiarował Towarzystwu darmo grunt pod szkołę, a i teraz budowę prowadzi na własne ryzyko za cenę o kilkaset zł. niższą od kosztorysu. Koszt budowy wyniesie 3.500 zł. Kwotę powyższą zebrać musi zarząd główny jak najrychlej. Roboty już rozpoczęte, żadną miarą nie można dopuścić, aby wskutek braku funduszu stanąć miały. Kilkadziesiąt rodzin polskich z niecierpliwością oczekuje otwarcia szkoły, a dobra wola i ofiarność zacnego kapłana nie powinny pozostać bez echa. To też na szkołę Mickiewicza w św. Józefie złóżmy po cegiełce, ale zaraz i jak najliczniej!

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbędzie się d. 18 b. m. Zarząd główny reprezentować będą delegaci: p. Stan. Machniewicz z Krakowa i dr. Gabryel Sysak z Kołomyi.

Zawiadamiając o tem wszystkie Koła miejscowe Towarzystwa „Szkoły ludowej", wzywamy je zarazem, aby zechciały uświetnić tę uroczystość już to przez wysłanie delegatów, już to przez złożenie datków w dniu poświęcenia. Pamiętajmy, że Towarzystwo „Szkoły ludowej" w tym dniu obchodzi Mickiewiczowskie święto. Groszem ofiarnym na wzniesienie posterunku kresowego dajmy wyraz czci i hołdu naszemu ukochanemu wieszczowi.

Datki przyjmuje „Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie", oraz wszystkie redakcye pism.

— **Zjazd dziennikarzy słowiańskich** w Pradze, rozpoczął wczoraj popołudniu obrady. Prezesem został wybrany burmistrz Lublany, p. Hribar, wiceprezesami: p. Michał Chyliński z Krakowa i p. Mazura z Zagrzebia.

O prasie polskiej piękny referat wypowiedział p. Beaupré, współpracownik *Czasu*.

Przyszły zjazd odbędzie się w Krakowie w r. 1899.

Wysłano telegram hołdowniczy do Najj. Pana, oraz telegramy powitalne do PP. Ministrów: Kaizla i Jędrzejowicza.

Uchwalono cały szereg rezolucyj, z których pierwsza o wspólnych interesach Słowian austro-węgierskich, zastrzega, że zjazd nie ma żadnego celu politycznego, który się nie zgadzał z istniejącemi urządzeniami i prawnym stanem, a dalej, jako „wspólne interesa" oznacza:

a) udział w swobodzie politycznej i równość wszystkich przy używaniu i wykonywaniu praw obywatelskich, nie tylko w teoryi, ale i w praktyce;

b) zapewnienie narodowościom słowiańskim używania i pielęgnowania ich języka w takiej mierze, w jakiej wszystkim innym narodowościom to zapewniono;

c) zapewnienie wszystkim narodom słowiańskim samoistnego rozwoju narodowego.

Dalej przedłożone zostały rezolucye: „o swobodzie prasy", „o obronie interesów ekonomicznych", „o utworzeniu własnej informacyjnej i sprawozdawczej służby", „o przestrzeganiu czystości słowiańskich nazw topograficznych i imion chrzestnych" i inne.

Wieczorem w Kasynie mieszczańskiem odbył się bankiet.

Przemawiał prezes Tow. dziennikarzy polskich, p. Zajączkowski, dziękując dziennikarzom słowiańskim za ich udział w uczczeniu Mickiewicza.

P. Tonner, odpowiadając p. Zajączkowskiemu, wykazywał, iż Polacy walczyli zawsze razem z Czechami, przeciw wspólnym wrogom. Dziękował za przyrzeczenie, że Polacy nigdy przeciw Czechom iść nie będą.

Rossyjski generał Komarow, wygłosił mowę przeciw Niemcom. Życzył Słowianom, ażeby doczekali drugiego Grunwaldu. Sympatycznie mówił o Polakach, wyrażając nadzieję, że odtąd prasa rossyjska inaczej wyrażać się będzie o Polakach, a czy nadzieja się spełni, okaże przyszły zjazd w Krakowie.

Bardzo pięknie przemówił p. Włodzimierz Spasowicz o utrzymaniu indywidualności wszystkich ludów słowiańskich.

Mówili wreszcie pos. Bianchini, Holeczek, Ptasiński.

— **Uroczystości w Pradze czeskiej.** W sobotę przedpołudniem, według programu, odbyło się w panteonie Muzeum czeskiego odsłonięcie posągu Palackyego z nadzwyczajną okazałością. Niezwykle liczne tłumy publiczności witały z entuzyazmem gości obcych, szczególnie zaś Polaków, którzy wystąpili w bogatych strojach narodowych.

W westybulu Muzeum przyjmowali gości: hr. Harrach, prezydent muzeum, Hlavka, jako prezydent Akademii, rektor Koderzabek, dalej profesorowie: Tomek, Randa, poeta Vrchlicki, prof, Czelakovsky.

Uroczystość rozpoczął chór Tow. śpiewackiego „Hlahol" odspiewaniem kantaty „Matka Slava" (muzyka Bendla do słów Jarosława Vrchlickiego).

Następnie przemawiał hr. Harrach. Dziękował obecnym za udział w uroczystości, witał serdecznie przedstawicieli korporacyj naukowych.

Następnie wygłosił odczyt o Palackym prof. dr. Wacław Tomek, historyk czeski i niegdyś współpracownik Palackyego. Imieniem wiedeńskiej Akademii umiejętności przemawiał prof. Jagic z Wiednia.

Z kolei prof. Stanisław Smolka odczytał adres Akademii krakowskiej.

Następnie mówili: prof. Smiciklass imieniem zagrzebskiej południowo słowiańskiej Akademii umiejętności i prof. Łamanskij, imieniem petersburskiego uniwersytetu, prof. Brandt w imieniu uniwersytetu moskiewskiego, prof. Florynskij imieniem uniwersytetu kijowskiego, prof. Grot w imieniu uniwersytetu warszawskiego.

Z kolei profesor Dembiński odczytał adres Towarzystwa historycznego we Lwowie, dalej generał Komarow w paradnym mundurze rosyjskim, powitany długo trwałymi oklaskami i złożył wieniec imieniem m. Petersburga i znanego słowiańskiego Tow. dobroczynności.

Nastąpiło odczytywanie telegramów, w tej liczbie od prof. Balzera ze Lwowa, od biskupa Strossmayera, tudzież adres słowiańskiego Tow. dobroczynności z Petersburga, z podpisem hr. Ignatiewa.

Po ukończeniu obchodu w panteonie, o godz. 2-giej popołudniu odbył się bankiet dla 450 gości w sali na Zofinie.

Pierwszy toast wzniósł radny miejski Voirtna cześć Najj. Pana, poczem wygłosił polityczny toast pos. Kramarz, a dalej przemawiali: prezydent Krakowa Friedlein o zasługach Palackyego, dalej prezes Tow. dziennikarzy polskich Liberat Zajączkowski, wreszcie dziennikarz Bielecki z Warszawy.

Znaczącą była mowa Franciszka Władysława Riegera, starca, przewodnika ludu czeskiego, który wzniósł toast na harmonię pomiędzy Najwyższą Dynastyą, a ludem czeskim i innymi ludami słowiańskimi.

Wieczorem był teatr *paré* w teatrze narodowym czeskim. Dano operę Smetany „Lubisza". Po teatrze był bankiet w Kasynie mieszczańskiem. Miasto było wspaniale iluminowane.

Wczorajsza, niedzielna uroczystość na cześć Palacky'ego, wypadła jak najświetniej. Rano zebrano się na Królewskich Winohradach, zkąd wyruszył uroczysty pochód przez Vaclavskie Namesti na bulwar Palacky'ego. Pochód był wspaniały, trwał 3 godziny. Głównym przedmiotem owacyi byli Polacy.

O godzinie w pół do 11 odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod pomnik Palacky'ego.

Burmistrz dr. Podlipny wygłosił mowę, w której zaznaczył przywiązanie Czechów dla Osoby Najj. Monarchy, ich zamiłowanie sprawiedliwości, swobody i postępu. Poseł Herold wypowiedział długą mowę; mówił potem dr. Małachowski, który złożył srebrny wieniec od miasta Lwowa. Srebrny wieniec złożył również Liberat Zajączkowski od Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Młotkiem uderzali w kamień węgielny przedstawiciele innych narodów słowiańskich, oraz marszałek ks. Lobkowitz, Podlipny, Herold i Rieger. Każdy przemówił parę słów.

Uroczystość zakończyła się śpiewem Towarzystwa „Hlahol", poczem odbyło się w ratuszu śniadanie dla dziennikarzy.

P. Jan Styka. który wziął udział w wycieczce polskiej do Pragi, zawiózł portret Jarosława Vrchlickiego, własnego pędzla, jako dar dla czeskiej Akademii umiejętności.

Wydział krajowy we Lwowie wysłał z okazyi uroczystości na cześć Palacky'ego, następujący telegram. na ręce prezydenta m. Pragi dr. Podlipnego: „Pamięć, cześć i sława wielkiemu dziejopisowi, co badając dzieje i broniąc ich świetności, pracował dla przyszłości. Cześć i sława tym, którzy podjęli i prowadzą dalej przekazane przezeń dzieło duchowego odrodzenia i zapewnienia narodowi czeskiemu jego dorobku, zdobytego wiekowym trudem, a utrzymanego dzięki niezrównanej dzielności jego synów. *Stanisław Badeni, Brykczyński, Chamiec, Hoszad, Sawczak, Vayhinger, Wereszczyński.*

Również tutejsza „Czytelnia akademicka" wysłała do Pragi telegram z wyrazami czci dla wielkiego historyka, i pozdrowienia dla narodu czeskiego w imieniu młodzieży akademickiej.

— **Telefon Lwów - Praga.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: C. k. Ministerstwo handlu zezwoliło na czas trwania kongresu dziennikarskiego w Pradze, na rozmowy telefoniczne między Pragą a Krakowem, względnie Lwowem, za opłatą 2 zł. (w relacyi Praga-Kraków), względnie 2 zł. 50 ct. (w relacyi Praga-Lwów), za zwykłą 3 minutową rozmowę.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład inżyniera Zygmunta Szepczyńskiego: „O berlińskiej wystawie acetylenowej i o dzisiejszym stanie tego przemysłu".

— **Popis** wojskowej szkoły pożarnej, odbył się onegdaj popołudniu w dziedzińcu ratuszowym, w obecności reprezentacyi władz wojskowych, grona oficerskiego i naczelnika straży pożarnej miejskiej, p. Prauna. Ćwiczeniami kierował zastępca naczelnika straży, p. Eliasiewicz, długoletni instruktor i kierownik szkoły. Uczniowie, przeważnie podoficerowie, przyszli instruktorowie wojskowego pogotowia ogniowego, popisywali się ćwiczeniami gaszenia ogni piwnicznych, parterowych, piętrowych i dachowych, zapomocą najnowszych przyrządów pożarniczych, przyczem największą rolę odgrywały aparaty piwniczne, tudzież ćwiczenia gęsiorami i drabinami. Ćwiczenia ratowania ludzi z płonących domów, zapomocą linewek i krzeseł, wypadły znakomicie. Popis trębaczy z „sygnalizacyi pożarowej", odbył się również bardzo dobrze.

Instruktor odbierał wyrazy uznania ze strony reprezentacyi wojskowej.

— **Dyrektor** lwowskiej Reprezentacyi krakowskiego Tow. ubezpieczeń, p. Gnoiński, wyjechał wczoraj na 6 tygodni do kąpiel.

— **Z Sokoła.** Na uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie Sokół lwowski wysyła delegacyę, do której może się przyłączyć każdy z członków Towarzystwa mający mundur. Zapisywać się można w biurze Towarzystwa do 20 b. m.

— **Posążki Mickiewicza** bardzo gustowne, wykonane z bronzu w trzech odmianach kolorowych: w bronzie naturalnym, tudzież srebrzone i złocone w ogniu, pojawiły się w handlu i są we wszystkich znaczniejszych składach towarów papierowych do nabycia. Posążki te są imitacyą pomnika wieszcza, stojącego w Poznaniu, zalecają się prostotą, ładną fakturą, a także i tem, że mogą służyć jako przycisk na stołach biurowych Wreszcie zaleca je cena stosunkowo niska, bo tylko 5 zł.

— **Festyn Sokoli.** W Jarosławiu odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. wielki festyn na dochód budowy gmachu „Sokoła". — W razie niepogody odbędzie się we środę, 29 b. m.

— **Znaczna zguba.** Kanonik gr. kat. kapituły, zamieszkały w seminaryum ruskiem, ks. Mryc, zgubił wczoraj w przechodzie ul. Balonową złoty pierścień kanonicki, wysadzany ametystem i brylantami, wartości przeszło 100 zł.

— **Setną rocznicę** urodzin Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, zamierza uczcić uroczystym obchodem we Lwowie Związek koleżeński b. seminarzystek i nauczycielek. Wydział Związku zaprosił do udziału w urządzeniu obchodu komitet, do którego wejdą szersze grona pań, delegatki wszystkich zakładów naukowych, tak publicznych jako też prywatnych i delegatki wszystkich towarzystw kobiecych, oraz ogłosił odezwę, w której wyraża niepłonną nadzieję, że Polki z zapałem podejmą sposobność uczczenia jubileuszu rodaczki, co była ozdobą i zaszczytem płci niewieściej w kraju naszym.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Lubaczowie, Stanisław Pyszyński, b. długoletni sekretarz gminy tamtejszej, przeżywszy lat 75.

— **Włodzimierz Spasowicz** znakomity uczony i publicysta, przybędzie z Pragi do Krakowa na uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza; z Krakowa uda się na kuracyę do Ems.

Notatki literacko-artystyczne.

Uzupełnienie konkursu na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie, ogłoszonego w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 15 maja b. r. w numerze 110:

1. We Lwowie ma stanąć pomnik na cześć Adama Mickiewicza na placu Maryackim, w miejscu oznaczonem na załączonym planie sytuacyjnym głoską A), zwrócony frontem ku placowi Maryackiemu, tyłem zaś ku nowemu teatrowi.

2. Pomnik ma być wykonany z materyału monumentalnego, wytrzymałego na wszelkie zmiany naszego klimatu.

3. Pomnik ma być projektowany o motywie zasadniczym wysokiej kolumny, której kapitel i baza mogą być wykonane z innego materyału (bronz, marmur).

4. Pozostawia się do woli projektującemu artyście użycie w granicach preliminowanej poniżej kwoty oprócz kolumny, także rzeźby figuralnej i ornamentalnej.

5. Koszta pomnika, bez kosztów fundamentowania, nie powinny przenosić kwoty około 60.000 zł.

6. Modele lub rysunki (te ostatnie przynajmniej w dwu widokach), wykonane w skali 1/10, należy nadesłać pod adresem Tow. przyjaciół sztuk pięknych (plac św. Ducha we Lwowie), najdalej do dnia 1 grudnia 1898 godzina 12 w południe, razem z zapieczętowaną kopertą, opatrzoną tem samem co projekt godłem, a zawierającą nazwisko artysty. Do projektu dołączyć należy kosztorys z oznaczeniem materyału, z którego pomnik miałby być wykonany.

7. Komitet ustanawia za trzy najlepsze z nadesłanych projektów trzy nagrody:
1) 1000 koron,
2) 500 koron,
3) 500 koron.

Nagrodzone projekty stają się własnością komitetu. Skład sądu konkursowego zostanie ogłoszony później.

W konkursie uczestniczyć mogą artyści polskiej narodowości.

Z teatru. Na wielostronnie wyrażone życzenie, daje teatr krakowski w szeregu swoich występów jedno przedstawienie klasyczne popularne, na które ceny miejsc znacznie będą zniżone. Przedstawienie to odbędzie się we środę, wybrano zaś na nie „Romea i Julię", tragedyę w 5 aktach W. Szekspira. Role tytułowe przedstawią: p. Siemaszkowa, heroina krakowskiego teatru, która w roli tej wielki święciła tryumf w Krakowie i Warszawie i p. Śliwicki, mający już ustaloną opinię najlepszego Romea w Polsce.

Z teatru. W sobotę i w niedzielę powtórzono w przepełnionym teatrze sztukę „Tamten". Przez oba wieczory entuzyazm publiczności rósł z każdą sceną.

W sobotę po akcie czwartym odbyła się na otwartej scenie piękna owacya dla artystów, urządzona przez autora sztuki. Artystom podano wspaniały wieniec, a z góry zaczął na nich padać deszcz obfity świeżych kwiatów. Cała scena była zasłana różami.

Wczoraj zaś p. Kamińskiemu, mistrzowskiemu wykonawcy roli Korniłowa, ofiarowano wieniec z odpowiednim napisem; również gorąco oklaskiwano p. Solskiego, za przepyszne stworzenie roli Strełkowa.

Na wczorajszem przedstawieniu był obecny JE. P. Namiestnik hr. Leon Piniński.

Józef Maskoff, autor senzacyjnej sztuki „Tamten", pisze obecnie powieść, osnutą również na tle stosunków polsko - rossyjskich.

W Londynie umarł w 65 roku życia sławny i znakomity malarz, sir Edward Burna-Jonas. Zmarły znajdował się w początkach zwłaszcza artystycznej twórczości pod wpływem malarza i reformatora Dante Rosetti i należał do szkoły tak zwanych prerafaeletów. Jonas, który malował przeważnie temata mitologiczne i allegoryczne, należał jako artysta do najbardziej popularnych osobistości w Anglii. Reprodukcye jego obrazów znajdują się w każdym prawie domu angielskim. Sztuka poniosła wielką stratę przez zgon tego artysty, pełnego natchnienia i poezyi.

Repertoar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

We środę „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach W. Szekspira.

We czwartek „Tamten".

W piątek „Szkoła kobiet" (L'Ecole des Femmes), „Dożywocie" komedya w 3 aktach wierszem Al. hr. Fredry (ostatnie przedstawienie).

ROCZNICA MICKIEWICZOWSKA.

Ze S k o l e g o piszą nam: Obchód Mickiewiczowski odbył się w naszem miasteczku w niedzielę 19 b. m. z następującym programem: o godz. ½11 rano solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, podczas którego ks. proboszcz wypowiedział odpowiednie kazanie, po nabożeństwie rozdane będą bezpłatnie przed kościołem pamiątkowe broszury i wizerunki.

O godz. 3 popoł. było nabożeństwo w synagodze, podczas którego między innymi przemówił po polsku do swoich współwyznawców jeden z uczni tut. szkoły izraelickiej fundacyi bar. Hirscha.

O godzinie pół do ósmej był wieczorek wokalno - deklamacyjny składający się ze słowa wstępnego, odczytu, gry na fortepianie, spiewu solowego i obrazu ze żywych osób.

W skład komitetu wchodzili: dr. Cichocki sędzia jako przewodniczący, tudzież pp. Geringer inżynier kolejowy, Swiątecki inżynier kolej., Gruder naczelnik stacyi kolej. w Skolem, Müller sędzia, dr. Morawiecki, adw. dr. Gabel adw., Mossakowski poborca podat., Strzeszyński kierownik szkoły z Demni, Dyliński nauczyciel ze Skolego, Glanc urzędnik kolej. i Lisowski właściciel realności i radny miejski.

WYŚCIGI W KRAKOWIE.

(Sobota; trzeci dzień wyścigów.)

(jh) Po piątkowych wyścigach Galicyjskiego Klubu jazdy panów, mieliśmy dzisiaj drugi dzień, poświęcony dla międzynarodowych wyścigów. I dzisiaj sprzyjała pogoda, panowało ożywienie, przygrywała kapela 56 p. p.

I. Nagroda Resursu. Handicap. 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1600 m. (Zamknięto 23 maja z 21 podpisami).

1. „Kreta", 3-letnia ciemno-gniada klacz stada Chorzelów. 2. „Turi-Tari", 3-letni ciemno-gniady ogier rotmistrza Art. Tränkela.

Totalizator: 5 : 14, 10 : 28, 50 : 141.

II. Nagroda Wandy. 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy, wychowanych w Galicyi, Królestwie Polskiem albo Rossyi. Meta 900 m. (Zamknięto 23 maja z 5 podpisami).

1. „Fais ton chemin", ciemno-gniada klacz kapt. Pecha. 2. „Jaskółka", kara klacz p. Wład. Schindlera. 3. „Pielgrzymka", gniada klacz hr. Oskara Potockiego.

Totalizator 5 : 22, 10 : 44, 50 : 223.

III. Nagroda Dyrektoryum. 8000 koron zwycięzcy, 1500 koron drugiemu, 500 koron trzeciemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 900 m. (Zamknięto na dniu 1 lutego z 35 podpisami).

1. „Féerie", gniada klacz br. Gustawa Springera. 2. „Soscha", kasztanowata klacz Najd. Arcyksięcia Ottona. 3. „Canterbury", gniady ogier rotmistrza Art. Tränkela.

Totalizator 5 : 7, 10 : 14, 50 : 74.

IV. Nagroda rządowa. 3.000 koron, ofiarowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zwycięzcy, dalej 500 koron z kasy Towarzystwa drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, które jeszcze ogółem 40.000 koron nie wygrały. Meta 2.800 metrów. (Zamknięto 23 maja z 16 podpisami).

1. „Veloce", 3-letnia gniada klacz hr. Jana Sztaray. 2. „Driver", 4-letni kasztanowaty ogier Mr. Janoffa.

Totalizator 5 : 6, 10 : 12, 50 : 64.

V. Bieg gładki (Maiden). Nagroda 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały (Maiden), z wykluczeniem koni francuskich. Meta 1.600 metrów. (Zamknięto 23 maja z 11 podpisami).

1. „Toll", 3-letni kasztanowaty ogier p. Władysława Schindlera. 2. „Marasca", 3-letnia gniada klacz br. Gust. Springera. 3. „Candeur" 3-letnia ciemnogniada klacz hr. Zdenka Kinskyego.

Totalizator 5 : 8, 10 : 16, 50 : 81.

VI. Handicap. Nagroda 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1800 m. (Zamknięto 23 maja z 16 podpisami).

1. „Ilis", 3-letnia ciemnogniada klacz hr. Zdenka Kinskyego. 2. „Cham", 6-letni gniady ogier stada Chorzelów. 3. „Domina", 3-letnia gniada klacz p. A. Drehera.

Totalizator 5: 9, 10: 18, 50: 93.

VII. Nagroda miasta Krakowa. Bieg z płotami. Handicap. 1600 koron zwycięzcy, 400 kor. drugiemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. (Zamknięto 23 maja z 12 podpisami).

1. „Margosza", 4-letnia kasztanowata klacz p. Wład. Schindlera. 2. „Wiosna", 6-letnia kasztanowata klacz kapt. Pecha. 3. „Vignola", 5-letni gniady ogier porucz. Rud. Pletzgera z 13 p. huzarów.

Totalizator: 5: 8, 10: 16, 50: 82. Plac 28, 62.

(Niedziela; czwarty dzień wyścigów.)

Dzisiejszy dzień ostatni meetingu nie cieszył się pogodą; mimo to publiczność bardzo licznie pospieszyła na tor. Kapela 56 pułku piechoty.

I. Bieg pocieszenia. Nagroda 2000 koron zwycięzcy. Dla 2-letnich ogierów i klaczy, które do „Nagrody Dyrektoryum" mianowane, jednak w biegu bez miejsca były. Meta 1200 m. (Zamknięto 15 kwietnia z 16 podpisami).

1. „Jaskółka", kara klacz p. Wład. Schindlera. 2. „Fais ton chemin", ciemno-gniada klacz kapt. Pecha. 3. „Tristan", kasztanowaty ogier p. Wład. Schindlera.

Totalizator 5 : 10, 10 : 20, 50 : 104.

II. Nagroda Prezesowska. 4000 koron, ofiarowane przez Prezesa Towarzystwa Międzynarodowych Wyścigów konnych w Krakowie, Romana hr. Potockiego, z których 3500 koron zwycięzcy, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wychowanych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rossyi. Meta 2000 m. (Zamknięto 23 maja z 12 podpisami)

1. „Kreta", 3-letnia ciemno-gniada klacz stada Chorzelowskiego. 2. „Margosza", 4-letnia kasztanowata klacz p. Wł. Schindlera. 3. „Gretchen", star. kasztanowata klacz p. Wł. Schindlera.

Totalizor 5 : 11, 10 : 23, 50 : 119.

III. Nagroda Łobzowa. 10.000 koron, z których 7000 koron zwycięzcy, 2000 koron drugiemu, 1000 koron trzeciemu koniowi. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni. Meta 1800 m. (Zamknięto 1 czerwca z 16 podpisami).

Do mety przyszły równocześnie „Gagerl", 3-letni gniady ogier p. Ant. Drehera i „Pavolin", 3-letni kasztan. ogier br. Gustawa Springera. Druga „Veloce", 3-letnia gniada klacz hr. Jana Sztaraya.

Totalizator za „Gagerla" za 5 zł. 18 zł., za „Pavolina" za 5 zł. 5 zł.

IV. Nagroda Wawelu. Handicap. 3.000 koron zwycięzcy, 1000 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych ogierów i klaczy z wykluczeniem francuskich, które do „Nagrody Wisły" mianowane były. Meta 1800 metrów. (Zamknięto na dniu 1 marca z 25 podpisami).

1. „Hebe", 3-letnia gniada klacz p. Ludwika Schossbergera. 2. „Ilis", 3-letnia ciemnogniada klacz hr. Zd. Kinskyego.

Totalizator 5 : 9, 10 : 18.

V. Bieg losowania. Nagroda 2.600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni. Meta 1600 m. Zwycięzca biegu staje się własnością Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych, które go po biegu podda zaraz losowaniu i właścicielowi wyciągniętego losu wyda. (Zamknięto 23 maja z 10 podpisami).

1. „Aramis" 6-letni gniady wałach porucznika Edwarda Kollera z 7 pułku ułanów. 2. „Kleine" 3-letnia kasztanowata klacz p. Ignacego Zangena, tutejszego właściciela Tattersalu.

Totalizator 5 : 6, 10 : 13, 50 : 69.

„Aramis" wygrał nr. losu 374, a właścicielem losu był p. Ignacy Zangen.

Bieg VI. wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase nie odbył się, gdyż nie stanął u startu żaden koń z pomiędzy 6 zgłoszonych.

VII. Pożegnalny Handicap. Nagroda 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni, które podczas meetingu w Krakowie 1898 w biegach gładkich u startu stanęły, ale nie zdobyły pierwszej nagrody. Meta 1200 metrów. (Zamknięto 1 czerwca z 26 podpisami).

1. „Longchamps" 3-letnia gniada klacz rotmistrza Art. Tränkela. 2. „Candeur", 3-letnia ciemnogniada klacz hr. Zd. Kinskyego. 3. „Golden Residue", 3-letnia kasztanowata klacz porucznika br. Pletzgera.

Totalizator 5 : 11, 10 : 22, 50 : 110.

O godzinie 7 1/2 skończył się krakowski meeting, któremu niezwykłe sprzyjało powodzenie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższem prywatnem posłuchaniu Najdostojniejszą Arcyksiężnę Maryę Teresę, oraz książąt bawarskich Ludwika Wilhelma i Franciszka Józefa.

W sobotę popołudniu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna trzygodzinna blisko konferencya ministeryalna.

Fremdenblatt zamieszcza następującą notatkę pod dniem 18 b. m.: Wiadomości otrzymane dzisiaj z Galicyi brzmią pomyślniej. O poważniejszych zaburzeniach pokoju nic już nie donoszą. Rząd mniema tedy, jak się dowiadujemy, że dotychczasowe zarządzenia są na razie wystarczające.

Węgierska Izba deputowanych ukończyła w sobotę merytoryczne posiedzenia i zarazem sesyę letnią. Izba uchwaliła nie odbywać posiedzeń aż do 6 września. Przed rozejściem się Izba wśród gromkich okrzyków *eljen*! na cześć Najj. Pana poruczyła swojemu prezydyum, aby w dniu 18 sierpnia złożyła u stóp Tronu życzenia Izby.

Węgierska deputacya kwotowa odbędzie w przyszły czwartek posiedzenie, celem porozumienia się co do stanowiska, jakie zająć należy ze względu na rozpoczynające się w dniu 25 b. m. rokowania z austryacką deputacyą kwotową. W przyszły piątek członkowie deputacyi i minister skarbu dr. Lukacs wyjadą do Wiednia, gdzie zabawią prawdopodobnie trzy dni.

Kraj dowiaduje się, że poruszono i ma być w jesieni rozpatrywaną kwestya ściślejszego określenia kwalifikacyj osób, mających prawo do kupowania majątków w kraju Zachodnim.

Pobyt w Petersburgu dyrektora warsz. Instytutu politechnicznego prof. Lagorio, pozostaje w związku z kwestyą mianowania 6 profesorów i 3 nauczycieli mających wykładać na I. kursie.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Konstantynopola: Wobec doniesień o rzekomych rokowaniach w Atenach austro-węgierskiego *attaché* wojskowego w Konstantynopolu barona Giesla co do dostarczenia armii greckiej instruktorów, można zapewnić na podstawie wiarogodnych informacyi, że chwilowy pobyt w Atenach barona Giesla nie miał na celu żadnej zgoła misyi, i że nie prowadził on jakichbądź rokowań z rządem greckim.

W Rzymie wybuchło przesilenie ministeryalne. Rudini podał się do dymisyi. Ostatni jego gabinet trwał zaledwo dwa tygodnie. Jak już wiadomo, przed kilku dniami Rudini przedłożył w Izbie cały szereg wniosków rządowych, ograniczających w pewnych częściach królestwa, które były widownią krwawych zaburzeń, wolności konstytucyjne. Przedłożenia te, nacechowane duchem reakcyjnym, wywołały silną opozycyę w Izbie. W dyskusyi wielu mowców gwałtownie uderzyło na gabinet. Rudini wręczył dymisyę królowi, który ją przyjął. Izba została odroczona. Jako następcę Rudiniego wymieniają dep. Sonnino lub Zanordellego.

We Francyi polityczna sytuacya zmienia się jak w kalejdoskopie. Przez dwa dni po upadku gabinetu Mélinea Ribot był desygnowany jako jego następca i wezwany przez prezydenta do objęcia spadku. W artykule wstępnym poświęciliśmy kilka uwag tej sprawie, wyrażając jednak powątpiewanie w powodzenie misyi Ribota; w istocie po 24 godzinach, po bezowocnych układach z przywódcami stronnictw, Ribot przestał być kandydatem na prezesa rządu, a prezydent republiki wezwał do siebie dep. Sarieu i polecił mu utworzyć nowy gabinet. O przebiegu rokowań Ribota w celu złożenia ministerstwa, donoszą z Paryża, że usiłowania jego rozbiły się o upór i brak poparcia ze strony radykałów, którzy nie dowierzali Ribotowi i upatrywali w jego przyszłym gabinecie po prostu drugie wydanie gabinetu Méline'a ze zmienionym tylko tytułem.

Wczoraj oświadczył Ribot, że nie udało mu się spełnić powierzonego zadania; wtedy prezydent powołał do siebie deput. Sarrieu, który zaraz wziął się do dzieła; chce on złożyć gabinet z żywiołów umiarkowanych i radykalnych. Sarrieu należy do stronnictwa radykalnego, ale jest więcej umiarkowany od Buorgeois, w którego gabinecie piastował tekę ministra spraw wewnętrznych. Sarrieu ma dziś stanowczą dać odpowiedź prezydentowi; na wypadek niepowodzenia, Dupuy otrzymałby polecenie utworzenia gabinetu.

Wiadomości z amerykańsko-hiszpańskiego teatru wojny brzmią bardzo niepomyślnie dla Hiszpanów.

Depesza generalnego gubernatora Manili Augustina donosi, że położenie jego staje się coraz trudniejszem. Szeregi powstańców zwiększają się dezerteram z pułków krajowych, a on nie ma komunikacyi z wnętrzem wyspy. W końcu wyraża nadzieję, że może przecież nadejdą mu z Hiszpanii posiłki pierwej, zanim wyczerpane zostaną wszystkie środki ochronne.

Wedle depeszy z Manili do *Biura Reutera* brak żywności zaczyna dawać się we znaki wojskom hiszpańskim; załogi na prowincyi zostały pokonane, a powstańcy zajęli znów kilka miejscowości. Gubernator chciał już poddać się, ale rada wojenna sprzeciwiła się temu, wobec czego gubernator prosił o dymisyę.

W Madrycie ogromne oburzenie, wywołały rozsiewane przez pisma amerykańskie pogłoski o okrucieństwach, jakich dopuszczają się rzekomo Hiszpanie. — Rząd i dzienniki protestują przeciw podobnego rodzaju ciężkim zarzutom.

Na radzie ministrów uchwalono nie zgodzić się na propozycyę amerykańską co do wymiany porucznika Hobsona i siedmiu marynarzy załogi zatopionego „Merrimaca" za tyluż jeńców hiszpańskich, gdyż Hobson będąc w niewoli mógł porobić ważne spostrzeżenia, odnoszące się do portu San Jago.

Cała prasa amerykańska w tonie bardzo ostrym uderza na Niemcy, które jej zdaniem tylko dlatego przeszkadzają aneksyi wysp Filipińskich przez Stany Zjednoczone, ażeby same mogły zagarnąć te wyspy.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby reprezentantów rzekł dep. Barry, że Amerykanie są dość silni, ażeby z bronią w ręku odeprzeć wszelkie mieszanie się Niemiec; Słowa te przyjęto frenetycznymi oklaskami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nowy Sącz, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj późnym wieczorem zebrały się tłumy proletaryatu miejscowego na Załubińcu, odgrażając się żydom. Wobec pogotowia wojskowego rozeszły się spokojnie, 25 renitentów aresztowano; do użycia broni nie przyszło. W dwóch szynkach na innem przedmieściu młodzież rzemieślnicza wybiła szyby.

Strzyżów, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) W całym powiecie spokój.

Jasło, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) W całym powiecie spokój zupełny.

Brzozów, 20 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się obchód Mickiewiczowski poważnie i spokojnie.

Kraków, 20 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Komitet wykonawczy uroczystości Mickiewiczowskich odbył wczoraj posiedzenie i uchwalił na sarkofagu wieszcza złożyć srebrny wieniec. Wieniec ten będzie niosła osobna deputacya, złożona z tych osób, które dały pierwsze składki na pomnik Mickiewicza. Do deputacyi należeć też będą młodzi poeci.

Akademicy socyalistyczni Bobrowski i Budzynowski wystąpili z komitetu, z powodu niedopuszczenia Daszyńskiego do przemawiania przy odsłonięciu pomnika.

Kraków, 20 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem.*) Dziś rano, przeżywszy lat 91, zmarł tu Teodor Zgoda Baranowski, fabrykant. Urodzony w Bohorodczanach, brał udział w walce z r. 1831, poczem osiedlił się w Krakowie i pracował na polu przemysłowem, prowadząc wielką fabrykę olejów. Od r. 1848 zasiadał w radzie miasta; przez lat 25 pełnił obowiązki prezesa Izby handlowej. Nazywano go patryarchą mieszczaństwa krakowskiego. Był ozdobiony orderem Korony Żelaznej III. klasy i orderem Franciszka Józefa, oraz otrzymał szlachectwo z przydomkiem „Zgoda".

Kraków, 20 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem.*) Dziś w południe odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 21 lat liczący książę Poniński, uczeń szkoły przemysłowej z powodu złego postępu w naukach.

Kraków, 20 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Wykryto tu malwersacyę przy totalizatorze podczas wczorajszych wyścigów. Pełniący tam służbę funkcyonaryusze, widząc do mety dobiegające konie, pousuwali wskazówki i brali dla siebie dalsze bilety na konie wygrywające. Interweniował komisarz policyi p. Balicki. Sprawa oprze się prawdopodobnie o prokuratoryę państwa.

Wiedeń, 20 czerwca. Artysta malarz, Franciszek Loefler, znany szczególnie jako malarz dekoracyj teatralnych, zmarł w Weissenbach.

Praga, 20 czerwca. (*Telef.*). Wielki książę rossyjski Konstanty nadesłał komitetowi uroczystości Palackyego następujący telegram: „Akademia umiejętności w Petersburgu przyłącza się ze szczególnem zadowoleniem do obchodu setnej rocznicy Palackyego, który narodowemi swemi pracami przyczynił się do odrodzenia i wzmocnienia samodzielności czeskiego narodu. Mężowie, jak Palacky, żyją we wdzięcznej pamięci narodu. Oby Czechy i cała Słowiańszczyzna zawsze miały tylu sławnych i tej miary mężów jak Palacky. Podpisany: wielki książę Konstanty.

Berlin, 20 czerwca. (*Telefonem*). Przy wczorajszych ćwiczeniach na strzelnicy wojskowej przypadkiem zabity został oficer Wollmann, z powodu eksplozyi beczki napełnionej dynamitem.

Rzym, 20 czerwca. (*Telef.*) Król Humbert miał dziś przedpołudniem dłuższą konferencyę o sytuacyi z generałem Pelloux.

Rzym, 20 czerwca. (*Telefonem*). *Agencya Stefaniego* donosi: Z powodu pogłosek o niedyspozycyi Papieża i o odroczeniu Mszy św., która się miała wczoraj odbyć, możemy skonstatować, że lekarz przyboczny Ojca św. oświadczył, że Jego Świątobliwość wczoraj rano uczuł lekki reumatyzm w nogach, skutkiem tego zmuszony był pozostać w pokoju, mimo to udzielał następnie audyencyj. Msza, która miała się wczoraj odbyć, odbędzie się 24 b. m. w obecności Papieża.

Paryż, 20 czerwca. (*Telefonem*). Dziennik urzędowy ogłasza komunikat komitetu wystawy 1900 r. który stwierdza, że rokowania ze wszystkiemi mocarstwami zostały już ukończone i że jest wszelka nadzieja punktualnego otwarcia wystawy, na polu Elyzejskiem i moście Aleksandra, roboty prowadzą się energicznie.

Paryż, 20 czerwca. Sarrien, zamierzając utworzyć republikański gabinet pojednawczy, konferował z wielu wybitnymi przewódcami umiarkowanych i radykalnych grup republikańskich.

Paryż, 20 czerwca. Dzienniki umiarkowane wyrażają mniemanie, że usiłowania Sarriena co do utworzenia gabinetu nie odniosą żadnego skutku. Dzienniki radykalne piszą, że gdy Sarrienowi się nie uda, wtedy utworzone będzie ministerstwo czysto radykalne.

Cetynia, 20 czerwca. Według sprawozdania rządu czarnogórskiego podczas wczorajszej utarczki nadgranicznej, odparto Albańczyków aż do Berane, gdzie schronili się pod bateryę tureckie. Jest nadzieja, że dzisiaj nie ponowi się starcie.

Belgrad, 20 czerwca. Do Berane wysłano 10 taborów wojska tureckiego.

W całej Starej Serbii ma panować wzburzenie, zarówno między ludnością mahometańską jak chrześciańską.

Konstantynopol, 20 czerwca. Gabinet petersburski wysłał okólnik w sprawie kreteńskiej do Londynu, Paryża i Rzymu.

Konstantynopol, 20 czerwca. (*Telef.*) Nowozamianowany wali Yemeński i komisya śledcza przybyli do Zana, głównego miasta Yemenu.

Przedstawienia posła czarnogórskiego z powodu zajść w Berane, doznały energicznego poparcia ze strony Rossyi.

Londyn, 20 czerwca. (*Telef.*) *Times* dowiaduje się z Odessy, że rząd rossyjski zawiadomił kupców, iż port Arthur mają uważać jako port rossyjski i mogą tam bez żadnych ceł dowozić towary.

Londyn, 20 czerwca. (*Telefonem*). *Times* donosi z Pekinu, że rząd prosił ambasadora rossyjskiego, aby zezwolił przybić do portu Arthura krzyżowcom chińskim, mającym w tych dniach przypływać. Rząd rossyjski odpowiedział, że tylko te okręty chińskie, które mają na pokładzie oficerów rossyjskich, przybijać mogą do tego portu.

Wojna.

Londyn, 20 czerwca. (*Telefonem*). Jak donosi *Daily Telegraph* z Waszyngtonu, ekspedycya pod dowództwem gen. Milesa udaje się do Portorico.

Londyn, 20 czerwca. (*Telefonem*). *Daily News* donosi z Waszyngtonu, że rada wojenna uchwaliła wysłać dalszych 10.000 wojska na Kubę. Główny transport pod dowództwem generała Milesa odejdzie dopiero za dwa tygodnie na Kubę.

Prezydent Mac-Kinley wyraził zdanie, że do zdobycia Kuby potrzeba przynajmniej 200.000 żołnierzy. Mac-Kinley zamierza utworzyć pułk ochotników z 100.000 ludzi.

Madryt, 20 czerwca. Rada ministrów zajmowała się wczoraj sprawami parlamentarnemi, wojną i położeniem ekonomicznem. Ministrowie zachowują co do powziętych uchwał bezwarunkowe milczenie.

Madryt, 20 czerwca. Minister marynarki odmówił wszelkich wyjaśnień co do przeznaczenia eskadry, która odpłynęła pod dowództwem admirała Camara.

Prasa hiszpańska protestuje przeciw twierdzeniu Amerykanów, że żołnierze hiszpańscy pastwili się nad zwłokami nieprzyjaciół. Pogłoskę tę rozpuszczają tylko w celu podburzania Amerykanów przeciw Hiszpanom.

Minister marynarki miał oświadczyć, że w przeciągu trzech miesięcy będą gotowe do służby wojennej trzy nowe pancerniki.

Deputowany Cabrinana przesłał prezydentowi Izby list treści obrażającej, w skutek czego prezydent posłał deputowanemu sekundantów. Za poradą wielu deputowanych Cabrinana list swój odwołał, i na tem sprawę zakończono.

Madryt, 20 czerwca. Obiega pogłoska że Manilla kapitulowała i że generał Augusti złożył dowództwo. Rząd nie otrzymał o tem żadnej wiadomości.

Madryt, 20 czerwca. Depesza prywatna z Nowego Jorku twierdzi, że generał Shafter ze swoją ekspedycyą na San Jago wylądował i że zaatakuje San Jago lada chwila.

Nowy Jork, 20 czerwca. Według depeszy z Le Mole St. Nicolas (port wojenny na wyspie Haiti) z 18 b. m. w pobliżu San Jago de Kuba ma się znajdować kilka amerykańskich okrętów transportowych.

Gibraltar, 20 czerwca. Kapitan angielskiego parowca doniósł, że widział hiszpańską eskadrę około przylądka de Gata (na wybrzeżu południowem Hiszpanii na morzu śródziemnem).

Wiedeń, 20go czerwca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 161·90, Węgierskie akcye kredytowe 397·—, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295·50, Kredytowe ziemskie 470·37, Kredyty 360·37, Akcye kolei południowej 77·25, Losy tureckie 60·20, Akcye kolei państwowej 360·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·15, Akcye tytoniowe 134·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 263·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·25, Akcye banku związkowego 268·50, Rubel papierowy 1·27·35. Węgierska renta papierowa 98·90, Rimurania 251·50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 czerwca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. I. hr. Czosnowscy z Wołynia, J. hr. Baworowski z Kotłowa, O. hr. Borkowska z Posikwy, M. hr. Borkowski z Mielnicy, F. hr. Korytowski z Hryniowic, J. br. Romaszkan z Horodenki, A. Gorayski z Moderówki, M. br. Wassilko z Lukawetr.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. T. Kownacki ze Switarzowa, K. Sosnowski ze Stanisławowa, W. Zachcjski z Pragi, R. Kozłowski z Przemyśla, Niemensowski ze Zbaraża, T. Cybulski z Humnisk, S. Nowakowski ze Skomorowy, S. Lewandowski z Bełzca.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo - europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö - Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö - Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włacznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

U W A G A: Czas środkowo - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo - europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 czerwca 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211.—	214.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390 —	400 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257 —	261 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 50	111. 20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 40	101 10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 60	98 30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 80	98 50
4% los w 56 lat.	96 50	97 20
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 50	99 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 50	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98 —	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 20	96 90
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	49 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	126 80	127 80
100 marek niemieckich	58 50	59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 czerwca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.55	101.75
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	194.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.50	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.40	121.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101 55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.—	212.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	98.60	99 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.60	99.60
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	121.25	121 45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.10	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.—	159 —
„ „ „ za 50 zł.	157.25	158.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	110.	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.80	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.15	99.15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96 —	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.75	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.25	61.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.25	121.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.50	101.10
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.60	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.50	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.25	202.—
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	176.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 —
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.25	158.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1425.—	1430.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.25	361.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.75	398.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	396.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	228.25	228.75
„ Austro-węg. 600 zł.	912 —	914 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.—	297.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	134.—
Zivnostenska banka 100	129.25	139.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3505.—	3515.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.50	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	215.—	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	484.—	486. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	310.—	311.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	161.75	162.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	741.—	745.—
Schodnicy 500 kor.	650.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175.—	176 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.95	120.25
Paryż za 100 fran.	47.50	47 60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.27	44.37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.54
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.26	1.27

Licytacye.

L. 7053/97 (3819 3—3)

W sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w łącznej kwocie 211 zł. 44 ct. z pn. w dniu 30 czerwca i 28 lipca 1898 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż a) całej realności whl. 592 b) połowy realności whl. 329, c) 1/6 części realności whl. 559 i d) 3/16 części realności whl. 242 ks. gr. Sokołów, egzekuta Izaka Karpfa własnych.

Cena wywołania wynosi: co do realności ad a) 315 zł. ad b) 21 zł. 50 ct. ad c) 108 zł. 34 ct. ad d) 375 zł.

Wadyum co do realności ad a) 31 zł. 50 ct. ad b) 2 zł. 15 ct. ad c) 10 zł. 84 ct. ad d) 37 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest P. Karol Rampert c. k. notaryusz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 30 grudnia 1897.

L. cz. III. 542/93 3|III (3812 2—3)

Na żądanie Trochima i Maryi Hromlaków odbędzie się dnia 13 lipca 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III drzwi 8 w Brodach licytacya realności wyk. h. l. 382 ks. gr. gminy kat. Ponikra objętej, Trochima Hromlaka w jednej połowie, zaś Maryi Hlomiak i Semka Truchlińskiego po 1/4 części własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów, 2 stodół, 2 chlewów, 2 szop i ogrodzenia

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 723 zł., przynależności zaś na 360 zł.

Najniższa cena wynosi 361 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Brodach

Oddział III., dnia 16 maja 1898.

L. cz. VI. 561/90 1 (3818 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Wiktoryi Karpińskiej w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie w tut. sądzie w dniu 14 lipca 1898 o godz. 10 z rana relicytacya:

a) realności lwh. 105.

b) 1/3 części realności lhw. 106.

c) 1/12 części „ lhw. 107.

d) 1/2 „ realności 161. ks. gr. gm. Opatkowice do dłużniczki Wiktoryi Neidrowej należących łącznie na na kwotę 94 zł. oszacowanych.

Sprzedaż nastąpi poniżej ceny szacunkowej jednak nie niżej kwoty 47 zł.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki sprzedaży są do przeglądnięcia w tut sądzie.

Kuratorem wierzycieli jest ck. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Skawina, 22 maja 1898.

L. 51824 (3843 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 7 lipca 1898 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacya ofertowa:

Koszta fiskalne szutru w r. 1899 dostawić się mającego w ilości 4421 m^3 wynoszą 7602 zł. 35 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają, oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych, kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 czerwca 1898.

Zl. 3321 (3781 2—2)

AVISO.

Auf das in der Nummer 135 vom 17 Juni l. I. dieses Blattes verlautbarte Aviso, wegen Lieferung von Holz beziehungsweise Kohlen für die Stationen Przemyśl, Jaroslau, Gródek, Rzeszów, Stryj, Łańcut, Dębica und Sambor wird aufmerksam gemacht.

Di näheren Bedingnisse können bei der Intendanz des k. und k. 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den Verpflegs-Magazinen der vorgenannten Stationen täglich zwischen 10 und 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

L. cz. E. 279/98 2 (3817 1—3)

Na żądanie Rafaela Boschwitza kupca w Sokalu odbędzie się dnia 13 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya posiadłości objętej whl. 201 gm. Podrimierz składającej się z parceli bud. l. kat. 50 parc. grunt ll. kat. 198, ogród 838|1 i 841|2 rola 839|2, 840|1 i 842|1 łąka 2076|2, 2078|1, 2078|4 2694|2 i 2695|3 rola, 2695|2 nieurzytech a wreszcie z parceli drogowej l. kat. 3526 wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej stajni i stodoły.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 248 zł. a. w. przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 185 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu

Oddz. II., dnia 5 maja 1898.

L. 9752 (3733 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz kasy pożyczkowej gminy miasta Bełz sumy 88 zł. 47 ct. a. w. z pn. licytacyę, realności w Bełzie położonej, Tomasza Fedoryszyna własnej wyk hip. l 914 gm. kat Bełz objętej na dzień 21 lipca i 22 sierpnia 1898. zawsze o godz. 10 rano, w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p Hilary Sawczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 3 grudnia 1897.

L. 13162/98 (3865)

Ustanowiona obecnie w Stryju obok dworca kolei żelaźnej Nr. 532 trafika tytoniowa będzieobsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach sąsiednich a zwłaszcza pod lk. 450, 542, lub pod lk. 560.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 kwietnia 1897 do końca marca 1898 materyału tytoniowego w wartości 10.494 zł. 01. ct. wynosił 871 zł. 71 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w gł. składowni tytoniowej w Stryju.

Trafikantowi dowala się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 0·5 od wartości.

Materyał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Stryju.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć bezwłocznie po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu oferty.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. istancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum które ma być złożone wynosi 90 zł. a. w.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 15 lipca 1898 do godz. 12 w popołudnie u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Sambor, dnia 15 czerwca 1898.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego.

L. VII 106/89 2. (3883 1—3)

C. k. Sąd pow. w Boryni podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Saula Teichmana przeciw Abrahamowi Teichmanowi Schlomów pto 95 zł. 70 ct. na wniosek wierzyciela Saula Teichmana odbędzie się w d. 23 czerwca 1898 o godz. 9 rano w tut sądzie relicytacya realności pod lk. 231/49 w Wysocku niżnem położonej na warunkach w uchwale z 28 lutego 1893 l. 515 wymienionych z tem, że realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., a wadyum 25 zł.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Borynia 29 marca 1898

Konkursa.

L. 2219 (3827 2—3)

KONKURS.

W skutek zaszłej śmierci lekarzy okręgowych w Szczurowicach i Toporowie rozpisuje podpisany Wydział powiatowy konkurs na 2 posady lekarzy okręgowych.

1. dla okręgu sanitarnego z Szczurowice z siedzibą w Szczurowicach obejmującego 22 gmin z ludnością 22.300 na obszarze 390 km², z płacą roczną 500 złr. a. w. i ryczałtem na koszta podróży służbowych 400 zł. a. w.

2. dla okręgu sanitarnego w Toporowie z siedzibą w Toporowie obejmującego 12 gmin z ludnością 14.134 na obszarze 247 km², z płacą roczną 500 złr. w. a. i ryczałtem na koszta podróży służbowych 300 złr. a w.

Kompetenci wykazać się mają:

a) obywatelstwem austryackiem,

b) dyplom doktora medycyny i dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,

c) świadectwo moralności,

d) znajomością języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31 grudnia 1891 Nr. 83 dz. ust. kr.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywać aptekę domową

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najdalej do końca lipca 1898 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej

Brody, dnia 10 czerwca 1898.

L. 1051 (3867

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest opróżniona posada prowizorycznego dozorcy więźniów drugiej klasy z roczną płacą 260 złr. dodatkiem aktywalnym rocznych 65 złr., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 30 złr. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 30. lipca 1898.

Ubiegający się którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego że są zdolni do służby karno zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczną.

C k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 16. czerwca 1898.

L. 1000 (3847 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę kontrolora Kasy miejskiej w Nowym Targu, z płacą 600 złr. rocznie. Kandydaci wykazać się mają kwalifikacyą wskazaną w instrukcyi wys. Wydziału kraj. do l. 70979/97 (przynajmniej wedle ustępu 10) i złożyć kaucyę 600 złr.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, dopiero po upływie roku zadawalającej służby nastąpić może stabilizacya.

Kandydat mogący przytem pełnić obowiązki budowniczego miejskiego (choćby posiadał tylko niższego stopnia kwalifikacyę do tego) otrzyma pierwszeństwo. Płaca w tym wypadku wynosić będzie 800 złr. rocznie.

Do wnoszenia udokumentowanych podań kompetencyjnych naznacza się termin do 15. lipca b. r.

Zarząd gminy.

Nowy Targ, d. 15. czerwca 1898.

L. 932 (3846 1—3)

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z płacą rocznych 100 złr. w miasteczku Żmigrodzie nowym a ewentualnie w Ołpinach, Dębowcu lub Osieku.

Kandydatki do prośby mają dołączyć:

1. metrykę chrztu, jako dowód nieprzekroczonego 40. roku życia;

2. świadectwo moralności potwierdzone przez miejscowego proboszcza;

3. dyplom z ukończonego kursu położnictwa;

4. dowód że kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położnictwa, stwierdzony przez zwierzchność gminną i c. k. lekarza powiatowego.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden.

Podania wraz z allegatami wnieść należy do Wydziału powiatowego w Jaśle do końca lipca 1898.

Z Wydziału powiatowego.

W Jaśle, dnia 4. czerwca 1898.

L. 755 (2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. przy szkole wydziałowej żeńskiej w Brodach posady nauczyciela religii obrz. łać. z płacą roczną 700 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

2. przy szkole 6-klasowej męskiej w Brodach po jednej posadzie nauczyciela religii obrz. łać., oraz obrz gr. kat. z płacą roczną po 600 zł. i 10% dodatku na mieszkanie, przyczem się zauważa, że nauczyciele religii szkoły sześcioklasowej męskiej obowiązani są również udzielać nauki religii w szkole 4-kl. żeńskiej w Brodach.

3. posady samoistnego nauczyciela w szkołach 1-klasowych z ruskiem językiem wykładowym z płacą raczną 350 zł. i wolnem mieszkaniem:

a) w Gajach dytkowieckich, b) w Niemiaczu, c) w Reniowie.

O posady nauczycieli religii ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani księża świeccy lub zakonni, przyczem się zauważa, że stali nauczyciele religii nie mogą równocześnie pełnić funkcyi duszpasterskich.

Kompetenci o powyższe posady winni wnieść należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 27 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brody, dnia 6 czerwca 1898.

L 487 (2—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Jedna (dwie) posady nauczycieli młodszych szkoły 6-klasowej męskiej w Gorlicach z roczną płacą 360 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Dwie posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych szkoły 5-klasowej w Bieczu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych w Bystrej, Kobylance, Krygu, Łużnej, Ropie, Turzy z roczną płacą po 300 zł. nadto w Kobylance i Krygu jest dodatek miejscowy rocznie po 50 zł., a w Bystrej, Krygu i Turzy wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

4. Posady samoistne w szkołach 1 klas. w Czarnem, Krzywej, Kwiatoniu, Pętnej i Radocynie z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Szkoły wyżej wymienione pod 1, 2, 3, są z wykładowym językiem polskim, pod 4 ruskim.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady pod 1 i 2 mieć będą kandydaci, którzy się wykażą uzdolnieniem do nauki śpiewu.

Posada pod 1 obsadzoną być może od 1 czerwca b r., jeżeli podanie w czasie nadejdzie, reszta od 1 sierpnia 1898.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania do c k. Rady szkolnej okręgowej dołączając świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Gorlicach, dnia 16 maja 1898.

L 861 (2—2)

W okręgu szkolnym brodzkim będzie od 1 sierpnia b. r. kilka posad samoistnych oraz młodszych nauczycieli (nauczycielek) do obsadzenia.

Kandydaci i kandydatki, posiadający świadectwo dojrzałości c. k. seminaryum nauczycielskiego, którzy wniosą w lipcu b. r. podanie o jedną z tych posad, otrzymają płacę od 1 sierpnia b. r począwszy.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Brody, dnia 7 czerwca 1898.

L. 1178 (2—2)

Dodatkowo ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na posadę stałego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 1-klasowej mieszanej w Kamionkach wielkich.

II. Na posadę stałego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 1-klasowej mieszanej w Rosochaczu.

Do posad tych przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 350 zł, prawo do zajmowania pomieszkania w budynku szkolnym i korzystania z gruntu szkolnego i z morga roli, przeznaczonego do użytku nauczyciela. Nauczyciel w Rosochaczu pobiera nadto procenty od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego opiewającego na 2000 K.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi do 27 lipca 1898.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kołomyi, dnia 11 maja 1898.

L. 52422/II. (3824 2—3)

K O N K U R S.

1. Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Łopatynie w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.

z poborami:
Płacy rocznych 500 zł.
za telegraf 120 zł.
ryczałtem kancel. 120 zł.
i wynagrodzeniem 500 zł.
za codzienne jazdy posłańca do Stanisławczyka i napowrót.

2. Expedyenta przy c k urzędzie pocztowym w Drohowyżu w powiecie Żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 200 zł.
ryczałtem kancel. 60 zł.
i wynagrodzeniemem 400 zł.
za jazdy posłańcze dwa razy dziennie do Mikołajowa nad Dniestrem i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 czerwca 1898.

1023 (3731 2—3)

Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekant gemacht, dass die k. k. Graz Linz, Wiener-Colectur Nr. 182, 414, 614, in Lipnik bei Biała im Wege der öffentlichen Concurenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4%-gen Provisionssatze nach dem durchschnitte der Jahre 1895—1897 berechnet, 647 fl. 5 kr. wovon 125 fl. 54 kr. für die Grazez, 375 fl. 65 kr. für die die Linzer und 145 fl. 86 kr. für die Wiener Spielsammlung entfielen.

Als Lottocaution werden 1850 fl nominallen Werthes gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit einer Stempelmarke auf eine Krone und mit der Nachweisung der Grossjährigkeit der Fähigkeit und des Wohlwerhaltens versuhenen, dann mit dem Reugelde per 30 fl. belegten versiegelten Oferten längstens bis 8 Juli 1898 um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die naehren Bedingungen können beim k. k. Lottoamte oder bei der k. k. Finanzwache in Biała in den üblichen Amtstunden eingesehen werden.

Von k. k. Lottoamte für Galizien
und die Bucowina.
Lemberg, am 10 Juni 1898.

L. 1082 (3845 1—3)

KONKURS.

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 marca 1898 l. 177:6 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Dąbrowicy (powiatu gródeckiego), który obejmować będzie następujące gminy i obszary dworskie: 1. Dąbrowica, 2. Wiszenka, 3. Walddorf, 4. Majdan, 5. Wereszyca, 6. Rokitno, 7. Łozina, 8. Jaśniska, 9. Stawki, czyli razem dziewięć miejscowości na obszarze 23.270 hektarów z ilością 11294 mieszkańców.

Siedziba lekarza okręgowego będzie Dąbrowica.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82 Cz. XXII.

Tenże obowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Dla lekarza okręgowego w Dąbrowicy wyznaczona została płaca roczna 600 zł. w. a. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 400 zł.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.
2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) Nieskazitelny charakter.
4) Znajomość obu języków krajowych.
5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6) Dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 31 lipca 1898.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Gródku, dnia 8 czerwca 1898.
Prezes.

Upadłości.

L. S. 3/98 (1) (3810 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Laxsera właściciela sklepu towarów bławatnych w Grzymałowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Niewelinskiego c. k. Sekretarza powiatowego w Grzymałowie a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Józefa Korfflera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 czerwca 1898 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy, masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do 60 dni od dnia ogłoszenia 1898 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 14 września 1898 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Grzymałowie nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. S. 16/98 (1) (3828 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, w skutek wyższosąd. decyzyi z dn 25/5 1898 l. cz. R. VI 507/98 1 ogłasza otwarcie konkursu do majątku Maryi Gross de Rosenburg w Pawlikowicach, a mianowicie dla majątku ruchomego gdziekolwiekby się takowy znajdował, a dla majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k Radcę Sądu kraj. Juliana Rudzkiego w Wieliczce, a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dra Feliksa Borzewskiego, z substytucyą Pana dra. Jakóba Dziewońskiego obu w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 28 czerwca 1898 o godzinie 10 przed poł. w sądzie pow. w Wieliczce, przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 września 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 października 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w sądzie pow. w Wieliczce, oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wieliczce lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowienym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 15 czerwca 1898.

Kuratele.

L. 5/98 (3) (3794 3—3)

Jędrzej Zawojski z Deszna uznany marnotrawcą. Kuratorem Jędrzej Odrzechowski z Deszna.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rymanów, 20 maja 1898

L. 11/98 (1) (3790 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczany zawiadamia że Paulina Kamińska z Lackowiec, za umysłowo niedołężną uznaną została. Kuratorem ustanowiono ks. Bazylego Kamińskiego z Lackowiec.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bohorodczany, 18 marca 1898.

L. 4/98 (5) (3858)

Wojciech Grzyb z Brzozowa lat 22 liczący uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Walentego Grzyba.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Brzozów, dnia 22 maja 1898.

L. cz. VII. 1142/97 (3) (3856 1—3)

Gustaw Obrecht z Nowego Sącza uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Wiktora Obrechta z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 29 maja 1898.

L. 3/98 (5) (3840 1—3)

Dmytro Mackoń z Polan surowicznyh uznany marnotrawcą

Kuratorem Andryj Bożyk z Polan surowicznych.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rymanów 19 maja 1898.

L. 36/98 (5) (3859 1—3

Wasyl Kozet z Wiszenki uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż Sawka Triszcz z Wiszenki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Janów, dnia 18 maja 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16571 (3589 3—3)

W stanie biernym realności lwh. 437 ks. gr. gm. kat. Mielec niegdyś ś. p. Marcina Brożonowicza obecnie Leizora i Chai małż. Herzów własnej zaintabulowanem zostało pod dniem 5 listopada 1840 roku na rzecz Jakóba Sobla prawo zastawu dla kwoty 150 zł. wa. z pn. na zasadzie polecenia sąd. z dnia 5 listopada 1840 Nr. 115 i ugody z dnia 14 sierpnia 1840 Nr. 702.

Gdy od uskutecznienia tego wpisu upłynęło lat 50 a uprawnionych ani ich dziedziców lub następców tychże wynaleść nie można przeto wzywa się wszystkich mających roszczenie do powyższej wierzytelności, aby najpóźniej do 15 maja 1899 takowe zgłosili w tut. sądzie, gdyż po upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya i wykreślenie intabulacyi powyższej.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu.
Oddział III., dnia 15 kwietnia 1898.

L. 16572 (3590 3—3)

W stanie biernym realności lwh. 437 w Mielcu obecnie Leizora i Chai mał. Herzów własnej zaintabulowanem zostało pod dniem 5 maja 1841 roku na rzecz Izraela Jama prawo zastawu dla kwoty 120 zł. w. a. z pn. na zasadzie polecenia sądowego z dnia 15 lutego 1841 Nr. 60 i ugody z dnia 21 października 1840 Nr. 1118.

Gdy od uskutecznienia tego wpisu upłynęło lat 50 a uprawnionych ani ich dziedziców lub następców tychże wynaleść nie można, przeto wzywa się wszystkich mających roszczenia do powyższej wierzytelności, aby najpóźniej do 15 maja 1899 takowe zgłosili w tut. sądzie, gdyż po upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya i wykreślenie intabulacyi powyższej.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział III., dnia 15 kwietnia 1898.

L. cz. E 837/98 (2) (3584 3—3)

Herschowi Rozenzweig (junior) w Czortkowie ostatniemi czasy zamieszkałemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Czortkowie, Majera Seidena przeciw temuż Herschowi Rozenzweig junior o 500 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia liczba czynności E 837/98 którą pozwolono na prenotacyę prawa zastawu w stanie ciężarów realności whl. 1870 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką, tudzież tymczasowy przymusowy zarząd tej realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Rozenzweig (junior) obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra. Mosslera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Rozenzweiga (junior), w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie
Oddział II., dnia 1 czerwca 1898.

L. 10967 (3596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Heilmana, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 4 czerwca 1894 l. 4641 kuratorem ad actum dr. Michała Korola adw. w Żółkwi ustanowił i temuż tę uchwałę doręczył.

Żółkiew, dnia 3 listopada 1897.

L. cz 418 (2) (3546 3—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości iż dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Górskiej celem doręczenia tejże uchwały tabularnej z dnia 18 grudnia 1897 l. 23703 ustanowił kuratorem ad actum p. dr. Włodzimierza Błażowskiego adw. w Przemyślu

Przemyśl, 28 kwietnia 1898.

L. 55824/98

Obwieszczenie.

W myśl punktu 4. artykułu 39. rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycyi powszechnego podatku zarobkowego w tut. kraju na lata 1898|1899.

L. porządkowa	Okręg rozkładowy	klasa	Suma kontyngentu zł.	ct.	Suma stóp podatkowych zł.	ct.	Repartycyjna zwyżka w %	Repartycyjna zniżka w %
1	Okręgi Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej	I	165404	54	123470	—	26	—
		II.	144263	16	130181	—	—	1
2	Okręg Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej	I	65689	96	66510	50	—	1
		II.	85365	54½	90928	50	—	8
3	powiat polityczny Biała	III.	13137	36½	13760	—	—	9
		IV.	7798	70½	8331	—	—	14
4	„ „ Bóbrka	III.	1606	68	1661	50	—	7
		IV.	4140	26	4759	50	—	20
5	„ „ Bochnia	III.	2881	84½	2709	50	—	1
		IV	4643	91½	4687	49	—	6
6	„ „ Bohorodczany	III	583	54	550	50	5	—
		IV.	3370	97	2924	—	—	—
7	„ „ Borszczów	III.	4140	72	3654	50	7	—
		IV.	4059	65	3727	98	—	2
8	„ „ Brody	III.	2770	73	2701	—	—	—
		IV.	7158	94	7027	50	—	4
9	„ „ Brzesko	III.	1801	03	1809	—	—	4
		IV.	3753	94	3644	50	—	8
10	„ „ Brzeżany	III.	2698	49	2925	—	—	10
		IV.	5305	57	5754	—	—	16
11	„ „ Brzozów	III.	1863	70	1959	50	—	9
		IV	3414	95	3438	—	—	6
12	„ „ Buczacz	III.	6426	85	6518	—	—	11
		IV.	8800	38	12028	—	—	33
13	„ „ Chrzanów	III.	5207	15	5494	50	—	14
		IV.	6990	62	7451	—	—	14
14	„ „ Cieszanów	III.	2250	29	1680	50	24	—
		IV.	3706	82	3372	50	2	—
15	„ „ Czortków	III.	2509	64	2594	—	—	12
		IV.	3681	90	3693	—	—	9
16	„ „ Dąbrowa	III.	1480	52	1486	—	—	4
		IV.	3462	69	3510	50	—	7
17	„ „ Dobromil	III.	923	54	769	—	—	2
		IV.	3653	21	3830	50	—	10
18	„ „ Dolina	III.	2825	22	3187	—	—	20
		IV.	5451	20	6117	50	—	21
19	„ „ Drohobycz	III	7626	43	10014	—	—	29
		IV.	9126	53	12228	50	—	32
20	„ „ Gorlice	III.	2633	24½	3003	—	—	20
		IV.	4051	84½	5556	50	—	30
21	„ „ Gródek	III.	1658	64	1710	—	—	7
		IV.	3618	30	3952	—	—	19
22	„ „ Grybów	III.	1059	46	1305	—	—	26
		IV.	2213	09	3045	—	—	28
23	„ „ Horodenka	III.	1992	67	1990	—	—	6
		IV.	5451	74	5451	—	—	5
24	„ „ Husiatyn	III.	4566	79	4381	—	—	1
		IV.	5326	76	5320	50	—	7
25	„ „ Jarosław	III.	6273	06	6476	50	—	10
		IV.	7769	83	10177	—	—	28
26	„ „ Jasło	III.	3177	97	3736	—	—	17
		IV.	379	83	4702	—	—	22
27	„ „ Jaworów	III.	1861	22	1777	50	—	17
		IV.	3932	93	4476	50	—	17
28	„ „ Kałusz	III	1007	29	1154	—	—	15
		IV.	3026	36	4115	50	—	28
29	„ „ Kamionka	III	2748	27	2580	50	—	18
		IV.	453	93	4401	50	—	9
30	„ „ Kolbuszowa	III.	1311	87½	1337	—	—	2
		IV	3379	83	3731	50	—	10
31	Miasto Kołomyja z gminą polityczną. Wierbiąż niżny	III.	5138	92	5455	—	—	11
		IV.	6545	88	6624	—	—	11
32	pow. polit. Kołomyja z wyłączeniem miasta Kołomyji i gminy polit. Werbiąż niżny	III.	1893	76	1822	50	2	—
		IV.	3574	38	3595	—	—	9
33	powiat polityczny Kosów	III.	737	31	1233	—	—	47
		IV.	3430	34	3929	—	—	20
34	miasto Kraków	III.	50629	03	54360	50	—	12
		IV.	20584	10½	22706	50	—	16
35	powiat polityczny Kraków	III.	4337	31½	4563	50	—	9
		IV.	4579	29	4196	—	—	1
36	„ „ Krosno	III.	1652	57	1670	50	—	13
		IV.	3383	79	3589	50	—	10
37	„ „ Łańcut	III	1576	78½	1452	—	—	4
		IV	5962	51	6034	50	—	6
38	„ „ Limanowa	III.	971	16½	889	—	1	—
		IV.	2008	11	1951	50	—	2
39	„ „ Lisko	III.	1144	45	909	—	—	6
		IV.	4536	16	4383	50	—	4
40	miasto Lwów	III.	61073	36	60539	—	—	6
		IV.	35172	86	37845	—	—	18
41	powiat polityczny Lwów	III.	6568	77	7533	—	—	19
		IV.	6725	11	8125	—	—	25
42	„ „ Mielec	III.	2430	30	2257	50	—	7
		IV	4242	66	4153	—	—	9
43	„ „ Mościska	III.	1009	31	1037	—	—	10
		IV.	3315	01	3733	—	—	19
44	„ „ Myślenice	III	2428	51	2454	—	—	7
		IV	3043	81	3164	—	—	10
45	„ „ Nadwórna	III.	2329	71	2785	—	—	24
		IV.	5069	60	6289	—	—	27
46	„ „ Nisko	III.	1468	27½	1586	50	—	8
		IV.	2658	75	3066	50	—	17
47	„ „ Nowy Sącz	III.	5513	15½	5725	—	—	4
		IV.	8394	38	8625	50	—	7
48	„ „ Nowy Targ	III.	2011	45	2279	50	—	14
		IV.	4091	21½	4540	—	—	10
49	„ „ Pilzno	III.	824	75½	725	50	—	4
		IV.	1689	36	1582	—	—	5
50	„ „ Podgórze	III	3542	78	3643	—	—	6
		IV.	4427	34	4569	50	—	7
51	„ „ Podhajce	III.	3550	81	3278	—	—	4
		IV.	4563	03	5280	—	—	32
52	miasto Przemyśl	III.	11704	85	12882	50	—	13
		IV.	7125	31	9125	—	—	31
53	powiat polityczny Przemyśl z wyłączeniem miasta Przemyśla	III.	2036	86	2182	50	—	21
		IV.	3570	48	4182	50	—	27
54	„ „ Przemyślany	III	2202	62	2278	—	—	9
		IV.	3205	88	4205	—	—	28
55	„ „ Rawa	III.	2717	80	2749	—	—	5
		IV.	4771	83	5040	50	—	13
56	„ „ Rohatyn	III.	3274	33	2622	50	1	—
		IV.	5719	82	6596	—	—	22
57	„ „ Ropczyce	III	2039	84½	1935	—	—	1
		IV.	4694	76	4202	—	—	—
58	„ „ Rzeszów	III.	8721	06	8639	50	—	2
		IV.	9133	78	8979	—	—	5
59	„ „ Rudki	III.	1304	47	1375	—	—	14
		IV.	2195	62	2471	50	—	14
60	„ „ Sambor	III	3843	09	4542	—		17
		IV.	5722	96	6222	—	—	12
61	„ „ Sanok	III	2452	21	3367	—	—	32
		IV.	5053	04	7865	50	—	43
62	„ „ Skałat	III	3872	46	4035	—	—	8
		IV.	5575	29	5806	50	—	6
63	„ „ Sokal	III	5116	19	4738	50	1	—
		IV.	6295	98	6160	50	—	2
64	„ „ Śniatyn	III.	2736	34	2551	—	7	—
		IV.	5946	94	5343	—	1	—
65	miasto Stanisławów	III.	7426	03	8819	—	—	24
		IV.	6191	23	8174	—	—	33
66	powiat polityczny Stanisławów z wyłączeniem m. Stanisławowa	III.	1899	58	2332	—	—	23
		IV.	4029	29	4494	—	—	29
67	„ „ Staremiasto	III.	880	75	962	—	—	18
		IV.	2872	32	3519	50	—	25
68	„ „ Stryj	III.	5150	57	6468	—	—	23
		IV.	8641	93	9582	50	—	17

L. porządkowa	Okręg rozkładowy	klasa	Suma kontyngentu zł.	ct.	Suma stóp podatkowych zł.	ct.	Repartycyjna zwyżka w %	Repartycyjna zniżka w %
69	" " Strzyżów	III	1312	34	1594	—	—	24
		IV.	2065	98	2236	50	—	10
70	miasto Tarnopol	III.	5339	10	5357	—	—	4
		IV.	5237	90	5137	50	—	5
71	powiat polityczny Tarnopol z wyłączeniem miasta Tarnopola	III.	3058	76	2891		—	6
		IV	2962	51	3019	50	—	9
72	" " Tarnobrzeg	III.	1458	36	1632	—	—	18
		IV.	3471	44	3431	—	—	5
73	miasto Tarnów	III.	9980	60½	10610	—	—	8
		IV.	7089	49	7625	—	—	12
74	powiat polityczny Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa	III.	390	29	430	—	—	13
		IV.	2140	12	2363	—	—	15
75	" " Tłumacz	III.	2783	28	2559	50	—	9
		IV.	4840	77	5014	84½	—	14
76	" " Trembowla	III.	2212	25	1894	—	—	1
		IV.	4259	89	3783	—	—	3
77	" " Turka	III.	639	54	977	—	—	38
		IV.	2054	22	2347	50	—	17
78	" " Wadowice	III.	3214	08	3179	—	—	3
		IV.	6420	62	6129	50	—	4
79	" " Wieliczka	III.	1418	21½	1578	—	—	12
		IV.	3225	09½	3401	50	—	13
80	" " Zaleszczyki	III.	4471	90	4069	—	3	—
		IV.	4867	14	4735	—	—	6
81	" " Zbaraż	III.	2165	03	2277	—	—	14
		IV.	3138	81	3653	—	—	18
82	" " Złoczów	III.	4374	98	4369	50	—	5
		IV.	6963	82	6664	—	—	4
83	" " Żółkiew	III.	1926	45	1982	—	—	26
		IV.	4714	03	5231	50	—	18
84	" " Żydaczów	III	1684	12	1499	—	8	—
		IV.	4229	52	4158	50	—	—
85	" " Żywiec	III.	3926	50½	4043	—	—	4
		IV.	4969	15	5177	50	—	7

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 8. czerwca 1898.

L. cz. C. II 136/98 1 (3861 1—3)

Przeciw Benjaminowi Herzigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Szymona Leimana z Ropczyc, pozew o zapłacenie 250 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 24 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p dr. Maurycego Affego, adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy Oddział II.
Ropczyce, dnia 15 czerwca 1898.

L. C. II 27/98 1 (3864)

Przeciw Elżbiecie Całus imieniem małoletniej Zofii Całus z Przeciszowa, której miejce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Annę Całus z Bugaja Zatorskiego, pozew o zapłacenie 157 zł. a. w. z pn

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 9 lipca 1898 o godz. 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Elżbiety Całus imieniem małoletniej Zofii Całus ustanawia się p Franciszka Sanoka wójta w Przeciszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy Oddział II.
Zator, 1 czerwca 1898.

L. cz. C. I. 50/98 1 (3860)

Przeciw Ilkowi Romaniakowi ostatniemi czasy w Szczawniku zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Muszynie, przez Eliasza Gottehrera cesyonaryusza Hermana Zimmermana z Lubotyni na Węgrzech pozew o 170 zł. 20 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 12 lipca 1898 o 9 rano, w sądzie tutejszym biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ilka Romaniaka, ustanawia się p. Antoniego Żurka w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zaskarżonego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Muszyna, dnia 25 maja 1898.

L. 43255 1 (3866)

Wedle rozporządzeń Ministerstwa skarbu z dnia 24 kwietnia 1898, ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa pod l. 73, 74 i 75, zostaną zaprowadzone z dniem 1 lipca 1898 nowe stemplowane blankiety urzędowe na weksle, przekazy kupieckie i promesy.

Nowe te blankiety opiewają na walutę koronową.

Zaprowadzono także blankiety wekslowe z tekstem polskim aż do 10 koron włącznie.

Urzędy sprzedaży materyałów stemplowego będą wydawały dotychczasowe blankiety urzędowe w miarę istniejącego zapasów obok nowych blankietów jeszcze do 30 listopada 1898.

Dotychczasowych blankietów urzędowych można używać jeszcze do 31 grudnia 1898 włącznie; użycie tychże po dniu 31 grudnia 1898 będzie się równało nie dopełnieniu obowiązku stemplowego i pociągnie za sobą szkodliwe następstwa prawne przewidziane w ustawach o należytościach.

Dotychczasowe blankiety na promesy mogą być jednak w obiegu i po dniu 31 grudnia 1898, jeżeli je wystawiono przed dniem 1 stycznia 1899.

W czasie od 1 stycznia 1899 do 31 marca 1899 włącznie składy materyału stemplowego i urzędy w których się sprzedaje blankiety stemplowane będą bezpłatnie wymieniały nieużyte blankiety urzędowe wycofane z obiegu na nowe.

Odnośne podania stron są wolne od stempla.

Po dniu 31 marca 1899 nie będzie się powyższych blankietów urzędowych, cofniętych z obiegu, ani wymieniać ani też wynagradzać szkody powstałej z ich zatrzymania.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 15 czerwca 1898.

Cw. 717/98 (3571 3—3)

Przeciw Herschowi Meilechowi Bockowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Eliasza Schnecka pozew o wydanie nakazów zapłaty na kwotę 300 zł. a. w. z pn. i na kwotę 34 zł a. w. z przynależytościami.

Na podstawie pozwu z daty Rzeszów 13 maja 1898 l. cz. Cw. 717/98 (1) i z daty 13 maja 1898 l. cz. Cw. 718/98 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Meilecha Bocka ustanawia się p. dr. Holtzera adw. w Rzeszowie z substytucyą adw. Michniewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział II, dnia 14 maja 1898.

L. 15203 (3559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ozyasza Goldnera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 23 lipca 1896 l. 9600 w sprawie egzekucyjnej Herscha Krauthamera przeciw Nucie Mühlbauerowi pto 42 zł. 53 ct. w. a. ustanowiony dla niego został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie p. adw. dr. Markiewicza z Peczeniżyna.

Wzywa się zatem Ozyasza Goldnera, by kuratorowi ustanowionemu środków obrony dostarczył, lub sądowi tut. wskazał osobę upoważnioną przez niego do odbierania uchwał sądowych, gdyż w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, 23 listopada 1897.

T. 25/98 (4) (3599 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Samuela Krausa postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza dwóch kartek zastawniczych gal Banku kred. Nr. 2600 i 2598 wystawionych dnia 26 stycznia 1898 r. na 5 sznurów pereł i na złoty łańcuszek w tymże dniu zastawionych, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej takowe sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 23 maja 1898.

L. 11526 (3593 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seliga i Chanę Blasbalgów, że celem doręczenia im tus. rezolucyi tabularnej z dnia 12 marca 1897 l. 2364 ustanowiono dla nich kuratorem Izaaka Garfunkla z Rozwadowa i temuż rezolucye te doręczono.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów, 31 grudnia 1897

Cw. 772/98 (1) (3572 3—3)

Przeciw Józefowi Öhlbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. w. a.

Na podstawie pozwu de praes Rz szów 21 maja 1898 został wydany nakaz zapłaty z daty Rzeszów 22 maja 1898 liczba Cw. 772/98 (1)

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu i życia Józefa Öhlbauma ustanawia się p. adw. Michniewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Öhlbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział II., dnia 22 maja 1898.

F. 2/98 (1) (3521 3—3)

Der Besitzer zweier verlorenen Accepte und zwar eines ddo Brody 18 Dezember 1897 lautend auf 100 fl. fällig am 24 Juni 1898 und eines ddo Brody 18 Dezember 1897 lautend auf 100 fl. 35 kr. fällig am 30 Juni 1898 wird aufgefordert diese Wechsel binnen fünf und vierzig Tagen, vom ersten Tage nach der oben ferwähnten Verallzeit gerechnet, dem Gerichte so gewiss vorzulegen, als sonst dieselben amortisirt werden würden.

K. k. Kreisgericht. Abth. IV.
Złoczów, am 3 Mai 1898.

L. 16573 (3591 3—3)

W stanie biernym realności lwh. 437 ks. gr gm. Mielec obecnie Lejzora i Chaji małż. Herzów własnej zaintabulowanem zostało pod dniem 5 maja 1841 roku na rzecz Mendla Jama prawo zastawu dla kwoty 115 zł. w. a z pn. na zasadzie polecenia sądow. z dnia 15 kwietnia 1841 nr. 62 i ugody z dnia 21 października 1840 l. 1119.

Gdy od uskutecznienia tego wpisu upłynęło lat 50 a uprawnionych ani ich dziedziców lub następców tychże wynaleźć nie można, przeto wzywa się wszystkich mających roszczenia do powyższej wierzytelności, aby najpóźniej do 15 maja 1899 roku takowe zgłosili w tut. sądzie, gdyż po upływie tego terminu dozwoloną zostanie amortyzacya i wykreślenie intabulacyi powyższej.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział III., dnia 15 kwietnia 1898.

L. 1634 (3618 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Fülka Kostańskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 11 grudnia 1893 l. 11722. ustanowiono kuratorem ad actum Michała Obacz.

Halicz, 27 lutego 1897.

L. cz. 239/96 (2) (3624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku wzywa wszystkich nieznanych spadkobierców zmarłych, w Białymkamieniu dnia 31 sierpnia 1894 Chaima Mozesa Jejcies: dnia 30 maja 1896 Franciszka Błoszczyńskiego; dnia 25. grudnia 1883 Majera Fischera; dnia 10 maja 1885 Munischa Boksera; dnia 3 listopada 1887 Naftalego Berkuna; zmarłego w Rohatynie dnia 12 stycznia 1897 Simchego Frischwassera; zmarłego w Sokołówce dnia 22 listopada 1875 Mojżesza Wachsmana i zmarłego w Jużkowcach dnia 16 kwietnia 1894 Markusa Gasthaltera, aby się w przeciągu roku zgłosili i oświadczenia swe do spadku wnieśli, inaczej bowiem postępywanie spadkowe ukończone będzie tylko z tymi, którzy się do objęcia spadku zgłoszą i tytuł swój wykażą względnie, gdyby się nikt nie zgłosił, wydany będzie spadek, jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa.

Olesko, 28. maja 1898.

L. 11605 (3623 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie na prośbę Eisiga Golda, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Seiby Izaka Meislera, kuratora w osobie Chaima Abrahama 2-im. Goldberga z Nadwórny, któremu tus. uchwałę tabularną z dnia 16. września 1896 L. 9739, dla kuranda przeznaczoną, doręcza.

C. k. Sąd powiatowy
Nadwórna, 18 grudnia 1897.

L. 24884/97. (3643 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Weiglera, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 5 sierpnia 1897 l. 14183 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Trzcieniec'kiego z Tarnopola.

Tarnopol dnia 30. Grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz, rutynowany mundant, pracowawszy w kancelaryach sądowych, adwokackich i notaryalnych z dobrym skutkiem i mający dobre i chlubne świadectwa, poszukuje stałego zajęcia pisarskiego do przyjęcia w pierwszych dniach lipca. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „Mundant“ poste restante Sanok. Tylko za okazaniem recepisu. 640

Notaryusz w Budzynowie poszukuje kandydata notaryalnego z kwalifikacyą do substytucyi. 639

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego.

Rodowita Niemka władająca znakomicie językiem francuskim i polskim, muzyką fortepianową, przyjmie na czas wakacyj obowiązki damy do towarzystwa w podróży, lub pobytu na wsi w domu zamożnym. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń. Lwów, pasaż Hausmana 9.

Notaryusz w Lisku
poszukuje do swej kancelaryi notaryalnej kandydata notaryalnego i rutynowanego pisarza, biegłego w sprawach spadkowych i notaryalnych 629

ROW  ERY

z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER,** mechanik, **we Lwowie, ulica Sobieskiego 34**

Tylko 1 złr.
kwartalnie
półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł., kosztują **„Mody paryskie“** najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet zawierające wielkie tablice kroju i haftów, dodatki powieściowe, dodatki nutowe itd. MODY PARYSKIE prenumerować można w Administracyi Lwów, ul. Łyczakowska l. 27 lub w Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmanna l. 9. Numera okazowe na żądanie wysyła się **bezpłatnie.**

Pracownię sukien
i naukę kroju przeniosłam na ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

Prośba o wsparcie.
Były urzędnik pochodzący ze szlacheckiej polskiej rodziny, sparaliżowany od dłuższego czasu, znajduje się wraz z rodziną w okropnej nędzy. — Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Die auf jede Aktie der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das erste Semester 1898 (38 Dividenden-Coupon) statutenmässig entfallende Dividende von

Fünfzehn Gulden öst. Währ.

wird vom 1 Juli l. J. an, bei den Hauptanstalten in Wien und Buda-Pest, sowie bei sämmtlichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt.

Wien, am 16 Juni 1898.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz,
Gouverneur.

641

Lieben, Generalrath. — **Mecenseffy,** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Bank austryacko-węgierski.

Dywidenda za pierwsze półrocze 1898 r. (38 kupon dywidendowy), przypadająca wedle statutu na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego w kwocie:

Piętnastu złr. wal. austr.

wypłacaną będzie od 1 lipca b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w Wiedniu i Budapeszcie, jakoteż we wszystkich filiach Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 16 czerwca 1898.

Bank austryacko-węgierski.

Kautz,
gubernator.

Lieben, generalny radca. — **Mecenseffy,** generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Lekcye szermierki na pałasze i floretv. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

SZPARAGI
1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

Największem i najpewniejszem
Towarzystwem asekuracyjnem na życie
jest bezwarunkowo
„THE STAR“
w Londynie.
Najnowsza kombinacya.
Przy ubezpieczeniu się na kapitał pośmiertny, przysługuje przez całe życie **prawo opłacania tylko połowy premii.**
Tak świetnych warunków nie daje żadne inne Towarzystwo. 573
Edward Klein
Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. ul. Kopernika 24.

Dla amatorów sztuki.
Reprodukcye fotograficzne
z rzadkich a osobliwych sztychów w formacie budoarowym w angielskiem passe-par-tout
Ścięcie Ludwika XVI.
Battaille de Arcis.
Battaille de Wagram.
Napoleon na górze św. Bernarda.
Quo Vadis.
Sztuka 1 zł.
Zamówienia przyjmuje
Z. Klaften, fotograf,
Lwów, Jagiellońska 11.

Cukiernia
Józefa Brzeziny
we Lwowie, ul. Hetmańska 12
poleca 63
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.
Zamówienia miejscowe i na prowincyę wykonywa jak najstaranniej w ściśle oznaczonym czasie.



Firma Wiktor Berger
Lwów, ul. Akademicka l. 8
Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład rowerów. Ceny en gros, nieograniczona gwarancya. Wszelkie przybory i ubrania cyklowe. Własny warsztat reparacyjny. Cenniki illustrowane gratis. 551

Radcy dworu Dr. Steinbachera
Zakład wodoleczniczy
Brunnthal-Monachium
Wspaniałe, wolne od kurzu, ciche położenie, w kśródrólewskich parków, obszernie urządzone kąpiele, z komfortem urządzone mieszkania. **Sumienna i staranna lekarska opieka.** Znakomite rezultaty w chorobach **przewodu pokarmowego,** chorób wynikających z przemiany materyj (**podagra, reumatyzm. choroba cukrowa** i t. d.) chorób nerwowych (**osłabienie nerwowe**), choroby **płciowe.** —
Ceny przystępne, tramwaj, telefon, telegraf.
Prospekta dla poznania sposobu kuracyi, skutków i cen **gratis.** Dr. Stammler lekarz, właściciel i kierownik (były właściciel zakładu Thalkirchen). 188

Nowości
w wielkim wyborze otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapituły). 113
Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk
Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“
poleca firma
WIKTOR BERGER
Lwów, Akademicka 8. 615

Tylko **50** ct. za **4** ciągnienia. **Ciągnienie już w sobotę!**
Główna wygrana 100.000 kor. i 4 wygrane po 25.000 kor. 571
w gotówce z potrąceniem 20 prc.

Losy wystawy jubileuszowej po 50 ct.

I. Ciągnienie 25 czerwca 1898.
II. Ciągnienie 6 sierpnia 1898.
III. Ciągnienie 15 września 1898.
IV. Ciągnienie 22 października 1898.

polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Jakób Stroh, Samuely i Landau, Schellenberg i Kreyser, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Illustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“ główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 1. dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiedkiewicza.